



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
14-17 LIPCA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 56 (7885)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 18 lipca

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

W najbliższy
poniedziałek 21 lipca
z Dziennikiem
Wschodnim – bezpłatny
„Przewodnik Piłkarski”
po EKSTRAKLASIE
i 1. LIDZE



- aktualne kadry Motoru Lublin, Górnika Łęczna i ich rywali
- terminarze jesiennej części rozgrywek
- ciekawostki, opinie, komentarze

PGE MKS EI-Volt
Lublin rozpocznie
zmagania Lidze
Europejskiej od
trzeciej rundy
kwalifikacyjnej



10
STRONA

Orlen Oil Motor Lublin
z kolejnym pogromem.
W piątek mistrzowie
Polski nie mieli żadnych
problemów z wysokim
zwycięstwem nad Innpro
ROW Rybnik



11
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

MPK pod obstrzałem ślepakami(?)

Artur Siekaczynski

LUBLIN Opozycyjny duet: Michał Moskal (poseł PiS) – Tomasz Gontarz (lubelski radny PiS) nie zwalniają tempa. Tym razem wynaleźli nieprawidłowości w lubelskim MPK. W ferworze walki nie uważali nawet, że poddali krytyce część działalności miejskiej spółki, nie tak dawno... nagrodzonej przez prezydenta Andrzeja Dudę (o czym w dalszej części tekstu).

Posel Moskal uważa, że w MPK dochodzi do łamania praw pracowników, więc zainteresował w Państwowym Inspektoracie Pracy oraz u Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. – Takim dramatycznym przykładem jest to, co się działo w 2022 roku i w 2024 roku w sprawie pana Mirosława, czyli planisty, który po tym jak upomniał się o podwyżkę wynagrodzenia, miał mieć cofniętą delegację z funkcji planisty na kierowcę – wspomina Moskal. – Protest w ramach tego przeniesienia (...) podpisało wówczas 60 innych pracowników MPK, za drugim razem – ponad 100.

Posel i radny zarzucają władzom miejskiej spółki m.in. niskie płace pracowników (w szczególności kierowców), zmuszanie kierowców do nadgodzin, mobbing i represje, a także słabe warunki socjalne. Poziom tych składowych powoduje wysoką rotację wśród pracowników, co z kolei ma prowadzić do „znikających kursów” komunikacji miejskiej i pogorszenia jakości transportu.

W wystąpieniu polityków oberwał się także Tomaszowi Fularze – zastępcy prezydenta, a także rządowi, w szczególności wspomnianej minister. – Oczekujemy, że Państwowa Inspekcja Pracy i minister pracy i polityki społecznej tymi sprawami się zainteresuje.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

„Wołają o krzyż, nie o zemstę”

PIERWSZY RAZ JAKO ŚWIĘTO PAŃSTWOWE W 82. rocznicę Krwawej Niedzieli Chełm zorganizował uroczystości upamiętniające ofiary Rzezi Wołyńskiej. Wziął w nich udział prezydent elekt, Karol Nawrocki, który zaapelował do władz Ukrainy o zgodę na pełnoskalowe ekshumacje ofiar ludobójstwa na Wołyniu.

Kamil Pomorski

11 lipca Chełm stał się symbolem pamięci i wołania o sprawiedliwość. To tu, na terenie powstającego Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej, Karol Nawrocki – prezydent elekt i obecny prezes IPN – wystąpił z historycznym apelem do strony ukraińskiej. Zażądał zgody na ekshumacje ofiar zbrodni wołyńskiej, które przez dziesięciolecia pozostały bezimiennne. – Polacy mają prawo do pamięci o ludobójstwie wołyńskim niezależnie od zmieniających się czasów i okoliczności. I będziemy pamiętać – podkreślił w swoim wieczornym wystąpieniu. Dodał, że tylko prawda może być fundamentem prawdziwego pojednania między narodami. – Nie możemy zgodzić się na to, że odmawia się nam prawa do pocho-

wania ofiar ludobójstwa. Jako przyszły prezydent Polski jestem zobowiązany mówić ich głosem – mówił, symbolicznie kierując słowa do prezydenta Wołodymyra Zelenskiego i obecnego w Chełmie ambasadora Ukrainy Wasyla Bodnara.

Ambasador Bodnar podkreślił, że również strona ukraińska jest gotowa do trudnego, ale potrzebnego dialogu. – Musimy rozmawiać o tej historii otwarcie. Nazwać zbrodnię zbrodnią. Przepraszam. I przepraszam – powiedział. Wskazał także na postępy w pracach ekshumacyjnych, m.in. w Późnikach i planowane działania w Zboiskach czy Hucie Pieniackiej. – Ukraina dziś walczy o wolność nie tylko swoją, ale i naszą wspólną. Ale przeszłość trzeba wyjaśniać uczciwie – zaznaczył.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2



Prezydent Elekt Karol Nawrocki podczas piątkowej wizyty w Chełmie

FOT. KAMIL POMORSKI



Pamięć Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej upamiętnili w sobotę również mieszkańcy Lublina. Ulicami miasta przeszedł okolicznościowy marsz poświęcony polskim ofiarom ukraińskiego ludobójstwa.

• WIĘCEJ NA STR. 2

„Wołają o krzyż, nie o zemstę”

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Obchody miały również wymiar symboliczny; prezydent Chełma **Jakub Banaszek** podpisał dokumenty umożliwiające ogłoszenie przetargu na modernizację przyszłej siedziby Muzeum. Placówka ma powstać w historycznych carskich zabudowaniach przy ul. Hrubieszowskiej. Choć Ministerstwo Kultury wycofało się w styczniu 2024 r. z wcześniejszego finansowego zobowiązania (162 mln zł dotacji), Chełm nie rezygnuje z realizacji projektu. – To muzeum powstanie nawet wbrew decyzjom ministerstwa – zadeklarował Karol Nawrocki.

Wystąpienie Karola Nawrockiego w Chełmie to nie tylko symboliczny apel – to zapowiedź nowego kursu w relacjach polsko-ukraińskich. W centrum stoi prawda i godne upamiętnienie ofiar, bez politycznych kalkulacji i historycznych kompromisów. – To muzeum będzie miało zawsze wsparcie prezydenta Polski – zakończył swoje przemówienie Nawrocki.

Obchody rozpoczęła uroczysta msza w Bazylice Narodzenia NMP, a zakończył je koncert „Pieśni Pustych Nocy” w wykonaniu **Starosielskiego Bractwa Śpiewaczego**. Był to poruszający hołd oddany ofiarom poprzez tradycyjną, pogrzebową muzykę.

KAMIL POMORSKI



W CIENIU KRWAWYJ NIEDZIELI

W dniach 11 – 12 lipca 1943 r. Ukraińska Powstańcza Armia przeprowadziła skoordynowane ataki na Polaków w około 150 miejscowościach na Wołyniu. Według historyków, tylko 11 lipca mogło zginąć ponad 8 tysięcy ludzi, zabijanych w brutalny sposób – często siekierami, widłami czy nożami. Łącznie w latach 1943-1945 na Wołyniu i w Galicji Wschodniej zginęło ponad 100 tysięcy Polaków. Rzeź Wołyńska pozostaje jedną z najboleńszych kart w historii polsko-ukraińskich relacji. Dla strony ukraińskiej działalność OUN-UPA była postrzegana głównie przez pryzmat walki z ZSRR, co od lat stanowi źródło napięć w ocenie tych wydarzeń. W czerwcu 2025 roku Sejm przyjął ustawę ustanawiającą 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – ofiarach ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA, a prezydent Andrzej Duda podpisał ją na początku lipca. Uroczystości w Chełmie były więc również pierwszymi w nowym kontekście – jako oficjalne święto państwowe, nie tylko regionalna inicjatywa pamięci.

FOT. DW

„Zginęli, bo byli Polakami”

Marsz Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej przeszedł w sobotę ulicami Lublina. Licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta i regionu przeszli z Placu Litewskiego pod pomnik poświęcony polskim ofiarom ukraińskiego ludobójstwa. Lublinianie już kolejny rok z rzędu uczestniczą w marszu pamięci ofiar wydarzeń z 1943 roku. Wśród niesionych transparentów i tablic były hasła podkreślające pokojowe intencje uczestników tego

wydarzenia jak „Nie prosimy o zemstę – domagamy się szacunku dla ofiar”. Z drugiej strony widać było także takie hasła jak „Śmierć wrogom ojczyzny” oraz przypomnienie o tym, że nasi rodacy, przodkowie na Wołyniu „zginęli, bo byli Polakami”.

Hasłem, które jak się wydaje, najbardziej jednoczyło zgromadzonych wybrzmiało na niektórych tablicach – „Zbrodniarze mają pomniki – ofiary nie mają grobów”. Ogólną intencją uczestników jest

wyrażenie woli, by strona ukraińska pozwoliła na ekshumację wszystkich ofiar wołyńskiego masowego mordu na Polakach, co otworzyłoby drogę do ich godnego pochówku.

Wspomniane hasło odnosi się również do ukraińskich pomników osób odpowiedzialnych za bestialskie zbrodnie na polskiej ludności cywilnej, w tym kobietach i dzieciach. Odnosi się do gloryfikacji ukraińskich faszystów, których nasi sąsiedzi ze wschodu ciągle mają za bohaterów.

RS

MPK pod obstrzałem

Niestety mamy dzisiaj do czynienia również z kolicją rządzącą, która często sprawy własne tych najbardziej pokrzywdzonych pracowników pomija – zarzuca Moskal.

Władze spółki i miasta zdecydowanie odpowiadają na zarzuty. Ze słów urzędników można wyczytać jedno: to próba gry politycznej. – Nie spodziewałem się, że poseł PiS będzie występował przeciw prezydentowi Andrzejowi Dudzie – stwierdził zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, Tomasz Fulara. Przytacza fakt otrzymanego z rąk prezydenta certyfikatu „Pracodawca przyjazny pracownikom”. Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności poprzez stabilność zatrudnienia, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa do zrzeszania się w związki zawodowe.

– Jest szereg rzeczy, które udało się dla pracowników zrobić – ucina Fulara. Nic do zarzucenia standardom w MPK nie mają także władze spółki. Zdaniem wiceprezesa zarządu, dyrektora ds. technicznych **Dariusza Tomasika**, MPK należycie wypełnia wszystkie obowiązki pracodawcy, a wszystko dzieje się w porozumieniu z pracownikami.

– Jesteśmy dużym przedsiębiorstwem, zatrudniamy 1300 osób – stwierdza Tomasik. – Oczywiście pojawiają się pewnego rodzaju problemy, staramy się je rozwiązywać wewnątrz spółki. I wydaje nam się, że nam się to udaje. Nie mieliśmy takich głosów, jakiegoś niepokoju, jeżeli chodzi o te podnoszone kwestie, ze strony pracowników. Każdego roku, w spółce realizowane są przeszerogowania pracowników, co do płacy. Na chwilę obecną jesteśmy w trakcie takiego przeszerogowania, czyli zwiększenia stawek płacowych pracowników. Wzrosną w zależności od stażu pracy, od 250 nawet do 570 zł.

O mobbingu Tomasik też wspomina. Konkretnie o jednym przypadku. – U nas jest polityka antymobbingowa i przyznam szczerze, że niedawno zostało zgłoszone takie zdarzenie przez jednego pracownika. W tamtym roku, gdy dokonaliśmy reorganizacji pracy działu planowania, zmniejszyła się liczba pracowników w tym dziale i jeden z pracowników został oddelegowany na stanowisko kierowcy, na które był przyjęty – przypomina. Pracownik miał uznać to jako mobbing. Szczegółów Tomasik nie zdradza, ponieważ postępowanie nadal się toczy.

W ubiegłym roku MPK miało zatrudnić około 60 nowych kierowców. Kolejni kierowcy mają dołączyć do MPK w okolicy września. Część pracowników odeszła. Tomasik przypomina, że MPK prowadzi szkolenia dla kierowców. To właśnie miało pozwolić na zwiększenie zatrudnienia w ubiegłym roku. A na ten moment w MPK jest miejsce dla około 40 kolejnych kierowców.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

W policyjnej eskorcie do... porodu

HRUBIESZÓW Mama i jej dziecko już czują się dobrze. Ale zanim 23-latką urodziła, najadła się strachu. Na szczęście pomóc jej dotrzeć do szpitala na czas pomogli policjanci.

To działo się kilka dni temu w powiecie hrubieszowskim. Policjanci z komendy powiatowej w czwartek pełnili służbę w miejscowości Teratyn (gm. Uchanie). Niespodziewanie do ich radiowozu podjechało audi. Wsiadł z niego mężczyzna. Był bardzo zdenerwowany.

– Poprosił funkcjonariuszy o pomoc w szybkim i sprawnym dotarciu do miejscowego szpitala ponieważ jechał z ciężarną żoną, która źle się czuła i natychmiast potrzebowała pomocy medycznej – relacjonuje asp. sztab.

Edyta Krystkowiak, rzeczniczka hrubieszowskiej policji.

Jej koledzy po fachu oczywiście nie odmówili pomocy. W trosce o życie i zdrowie kobiety, ale również jej dziecka, podjęli decyzję o eskorcie rodziny do oddalonego o około 15 kilometrów szpitala w Hrubieszowie. Przejechali tę trasę na sygnalach, uzyskując oczywiście zgodę na to od dyżurnego.

– 23-letnia ciężarna w asyście policjantów dotarła do szpitala, gdzie otrzymała niezbędną pomoc medyczną. Z tego co wiemy kobieta jest już szczęśliwą mamą – podsumowuje Edyta Krystkowiak i jednocześnie gratuluje rodzinie, życząc dużo zdrowia dla maluszka.

OPRAC. AK

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Zbigniew Goljanek

ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Transformacja, zrównoważony rozwój i sieciowanie – Lubelski Park Naukowo -Technologiczny wspiera MŚP

Lubelski Park Naukowo-Technologiczny S.A. realizuje kompleksowy program szkoleniowo -doradczy dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z Województwa Lubelskiego. Celem jest wsparcie transformacji technologicznej firm w kierunku Przemysłu 4.0 i Gospodarki Obiegu Zamkniętego (GOZ).

Program adresowany jest do przedsiębiorstw z sektora MŚP działających na terenie województwa lubelskiego, nie wykluczonych z możliwości uzyskania pomocy de minimis i wpisujących się w jedną z Regionalnych Inteligentnych Specjalizacji Województwa Lubelskiego: Żywność Wysokiej Jakości, Zielona Gospodarka lub Cyfrowe Społeczeństwo. W szkoleniach uczestniczy kadra zarządzająca i kluczowi pracownicy mający realny wpływ na rozwój przedsiębiorstwa.

Działania obejmują dwa moduły: **szkolenia indywidualne i szkolenia grupowe**.

W ramach spotkań indywidualnych, eksperci LPNT S.A. pracują z firmami nad analizą modelu biznesowego, rekomendacjami transformacyjnymi i opracowaniem dedykowanego Planu Transformacji. Spotkania prowadzone są stacjonarnie, online lub hybrydowo. Efektem jest opracowany plan działań w kierunku Przemysłu 4.0 lub GOZ, będący punktem wyjścia do transformacji technologicznej oraz dalszej potencjalnej współpracy przedsiębiorstwa z sektorem nauki i otoczeniem biznesowym.



Szkolenia grupowe obejmują zajęcia prowadzone przez zespół ekspertów LPNT. Uczestnicy – przedstawiciele MŚP – zdobędą wiedzę o zasadach transformacji, zarządzaniu zmianą, efektywności zasobowej oraz finansowaniu innowacji. Zajęcia rozwijają umiejętności zarządcze, przedsiębiorcze i ekologiczne, wspierając tworze-

nie sieci współpracy i kompetencji przyszłości, a także bazują na wymianie dobrych praktyk z przedsiębiorstwami zaawansowanymi technologicznie.

Efektem działań będzie wzrost świadomości przedsiębiorstw, praktyczne przygotowanie do zmian oraz wzmocnienie współpracy międzysektorowej.

Udział przedsiębiorstw w projekcie stanowi przygotowanie do zmian oraz jest impulsem do rozwoju regionalnej gospodarki i wzmocnienie pozycji rynkowej w duchu inteligentnych specjalizacji.

Zapraszamy do LPNT.S.A., dane kontaktowe i szczegółowe informacje o projekcie na stronie www.lpnt.pl.



Fundusze Europejskie
dla Lubelskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



lubelskie
Smakuj życie!

Projekt realizowany jest w ramach Działania 1.6 Wsparcie regionalnych ekosystemów innowacji, programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.



Prof. Robert MacLaren i prof. Robert Rejdak w trakcie operacji

FOT. NADESŁANE

„Tak, jak na Oxfordzie”

WIZYTA ZNANEGO NAIKOWCA Profesor Robert MacLaren z Oxfordu przybył z wizytą do Lublina. Ma to związek z otwarciem nowego centrum terapii plamki żółtej.

W wyremontowanym budynku pałacu Chrzanowskich powstało Europejskie Centrum Innowacyjnych Terapii Plamki Żółtej. Już niedługo przyjmie pierwszych pacjentów. Wcześniej jednak do Lublina przyjechał prof.

Robert MacLaren z Oxfordu. Dyskutował on z naszymi lekarzami o funkcjonowaniu nowej placówki. Jak podkreśla prof. **Robert Rejdak**, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej UM w Lublinie, chodziło o to, aby centrum od początku funkcjonowało na najwyższym, światowym poziomie. Wzorem ma być właśnie Oxford.

Lubelscy lekarze korzystając z obecności światowej

slawy eksperta konsultowali przypadki, a nawet mieli okazję operować z jego asystą. Prof. MacLaren asystował w operacjach prof. Rejdakowi. Pytany o wrażenia z wizyty prof. MacLaren miał powiedzieć: „Just like in Oxford”. Po wizycie w nowym centrum naukowiec wygłosił wykład transmitowany globalnie do największych ośrodków okulistyki na świecie, m.in. do Taszkientu. Dzięki utworze-

niu nowego centrum znacznie rozszerzy się możliwość ponadregionalnego leczenia urazów narządów wzroku, które dotyczą i plamki, i siatkówki oraz wymagają bardzo specjalistycznych procedur diagnostycznych oraz operacyjnych.

Na remont budynku pozyskano dotację z Ministerstwa Zdrowia w wysokości 32 mln zł.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Puławscy policjanci z awansami

KOŃSKOWOLA Na miejscowym rynku grupa funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Puławach odebrała awanse i wyróżnienia. Podczas powiatowych obchodów Święta Policji, słowa podziękowania skierował do nich m.in. z-ca komendanta wojewódzkiego i starosta. Na uroczystość dotarli funkcjonariusze puławskiego garnizonu, pracownicy cywilni, samorządowcy i zaproszeni goście. Głównym punktem uroczystości było odczytanie i wręczenie awansów na wyższe stopnie.

- Dziękuję za rzetelną i profesjonalną służbę na rzecz bezpieczeństwa tego powiatu, tej miejscowości – mówił insp. **Robert Michna**, z-ca komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie. – Wykonujecie ją wielokrotnie z narażeniem życia, bo przecież do końca nie wiemy, jadąc na daną interwencję, kogo mamy naprzeciwko, z kim mamy do czynienia. To ryzyko za każdym razem jest duże i uzasadnione. Dziękuję też pracownikom cywilnym. Jesteście nieodzownym wsparciem funkcjonowania naszej organizacji na terenie kraju, poszczególnych województw i powiatów. Kolejne podziękowania kieruję do samorządów. Dziękuję za wiele inicjatyw podejmowanych wspólnie z policją puławską, wiele rozmów poświęconych poprawie bezpieczeństwa tego powiatu.

Wiele ciepłych słów do zgromadzonych pracowników policji skierowała także starosta, **Teresa Gutowska**, która z okazji 100-lecia kobiet w polskiej Policji, zaczęła właśnie od nich. – Funkcjonariuszki swoją determinacją, profesjonalizmem i empatią na trwałe wpisały się w strukturę i siłę polskiej Policji. Dziękuję zarówno tym na służbie, jak i tym, które już od niej odpoczywają, emerytkom. Za ich wkład w budowanie bezpiecznej codzienności, odwagę, zaangażowanie i odpowiedzialność (...). – Życzę dużo zdrowia, siły i bezpiecznej służby. Niech mundur będzie symbolem zaufania społecznego i dumy z pełnienia tej ważnej misji – mówiła przedstawicielka władz powiatu puławskiego.

Jedną z awansowanych policjantek jest st. post. **Katarzyna Próchniak**, która do Policji zdecydowała się wstąpić 1,5 roku temu. – Od dziecka chciałam pomagać ludziom, zawsze miałam to w głowie, a dzięki służbie mogę to robić na co dzień. Czasem bywa ciężko, ale na pewno nie żałuję swojej decyzji. Poza tym starsi koledzy bardzo pomagają – przyznaje nasza rozmówczyni. Na pytanie o wydział, w którym chciałaby się znaleźć w przyszłości bez wahania odpowiada, że w drogówce.

RADOSŁAW SZCZĘCH

• **ZOBACZ GALERIE**
NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



FOT. AUTOR

Do więzienia nie pójdzie

WÓT TRZESZCZAN SKAZANA Groziło jej od roku nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Ale sąd zmienił kwalifikację prawną zarzucanego oskarżonej czynu. I choć uznał wójt Trzuszczan winną nadużycia uprawnień, to wymierzył karę łagodniejszą – grzywny zamiast pozbawienia wolności.

Anna Szewc

Wyrok w procesie, w którym oskarżona została **Aneta Karpiuk**, była starosta hrubieszowska, a obecnie wójt Trzuszczan zapadł przed Sądem Rejonowym w Hrubieszowie w czwartek, 10 lipca. Przypomnijmy, że w akcie oskarżenia ze stycznia tego roku Prokuratura Rejonowa w Grodzisku Mazowieckim zarzuciła obecnej wójt Trzuszczan, że gdy w 2017 r. była w tej gminie kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego, pełniąc dodatkowo zadania z zakresu spraw osobowych pracowników, przekroczyła swoje uprawnienia, przerabiając kartę szkolenia wstępnego stażystów. Według śledczych, dopuściła się tego w celu umożliwienia uzyskania korzyści majątkowej w formie wypłacanych stażystom comiesięcznych stypendiów, przez co działała na szkodę interesu publicznego.

– Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu z art. 231



FOT. A. SZEWIC/ARCHIWUM

paragraf 2 (działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zagrożone karą do 10 lat więzienia – red) na art. 231 paragraf 1 (maksymalna kara to 3 lata więzienia – red.) – przekazał nam w piątek sędzia **Adam Pisiewicz**, prezes Sądu Rejonowego w Hrubieszowie. Poinformował również, że uznanej winną wymierzono karę 300 stawek dziennych grzywny, przy założeniu wysokości jednej stawki na poziomie 20 zł.

Czwartkowy wyrok jest nieprawomocny. Oba stronom postępowania przysługuje prawo do złożenia apelacji. Aneta Karpiuk już zapowiada, że z tej możliwości skorzysta. – Cała ta sprawa jest niczym innym jak działaniem pewnego układu politycznego, którego celem było po prostu zniszczenie mnie. Wyrok uważam za niesprawiedliwy i na pewno się od niego odwołam – powiedziała nam wójt Trzuszczan. Gdyby została ponownie

uznana winną, straciłaby stanowisko.

Przypomnijmy, że za wiadomienie o możliwości popełnienia przez nią przestępstwa złożył **Stanisław Czarnota**. W 2017 r., gdy w gminie pracowali stażysty, których dokumenty zostały przerobione, był wójt, a Karpiuk - jego podwładna. Samorządowiec zainteresowała sprawą prokuraturę w 2021 r., gdy była kierowniczką USC była już starostą. Dwa lata później... stracił stanowisko, po prawomocnym wyroku skazującym za nadużycie uprawnień i poświadczenie nieprawdy w dokumentach dotyczących... tych samych stażystów, w związku z którymi teraz została skazana Karpiuk. Ci mężczyźni mieli zajmować się instalacją kolektorów słonecznych i projektować instalacje fotowoltaiczne, a w rzeczywistości wykonywali prace porządkowe na rzecz gminy. Mimo tego każdy z nich otrzymał po ponad 12 tys. zł wynagrodzenia.

Straż Graniczna wciąż rekrutuje

6 000 NA RĘKĘ Nadbużański Oddział Straży Granicznej nie zwalnia tempa. W 2025 roku planuje przyjąć do służby kontraktowej nawet 100 nowych funkcjonariuszy. Nabór już trwa, a oferta skierowana jest zarówno do byłych mundurowych, jak i osób, które do tej pory nie miały nic wspólnego ze służbami.

Chętni mogą liczyć na zatrudnienie na okres od 3 do 5 lat, z czego pierwszy rok traktowany jest jako okres próbny. – Głównym zadaniem nowo przyjętych będzie fizyczna ochrona granicy państwowej – zapowiada kpt **Dariusz Sienicki**, rzecznik Nadbużańskiego Oddziału SG. Chodzi przede wszystkim o odcinki w powiatach bialskim i włodawskim. Ale to nie wszystko.

Funkcjonariusze kontraktowi będą też uczestniczyć w działaniach pododdziałów zwartych, np. w razie zbiorowego przekroczenia granicy. Będą również doprowadzać cudzoziemców do sądów i prokuratur.

O przyjęcie mogą się starać byli funkcjonariusze Straży Granicznej (również ci, którzy odeszli nawet 5 lat temu), a także osoby cywilne – nawet bez średniego wykształcenia, pod warunkiem posiadania odpowiednich kwalifikacji lub doświadczenia.



FOT. NOSC/NADIESZANE

Dla byłych funkcjonariuszy ścieżka powrotu jest prostsza. – Jeśli ktoś złoży wniosek w ciągu roku od odejścia ze służby, wystarczy rozmowa kwalifikacyjna i komisja lekarska – dodaje Sienicki. W pozostałych przypadkach konieczne jest także badanie psychologiczne i postępowanie sprawdzające.

Proces naboru nie powinien nikogo odstraszyć. Trzeba złożyć dokumenty, przejść rozmowę kwalifikacyjną połączoną ze sprawdzianem wiedzy ogólnej, zaliczyć test sprawności fizycznej i badanie psychologiczne. Do tego docho-

dzi postępowanie sprawdzające oraz komisja lekarska. Po pozytywnym przejściu całej procedury nowi funkcjonariusze kontraktowi zostaną wysłani na kilkutygodniowe szkolenie podstawowe. Potem czeka ich już tylko mundur, pas i służba na granicy.

Podstawowe uposażenie dla nowo przyjętych (poniżej 26. roku życia i bez wysługi lat) to około 6 tys. zł netto. Do tego dochodzą dodatki: m.in. „trzynastka”, dodatek za wysługę i inne świadczenia przysługujące funkcjonariuszom.

OPRAC. IC

Inwestycje w gminie Głusk

DUŻE DOFINANSOWANIE

Nowe drogi, oświetlenie i rozbudowa sieci kanalizacyjnej – to inwestycje, na które samorząd gminy Głusk podpisał właśnie umowy. Prace już się rozpoczęły. Chodzi o gminne drogi na terenie Wilczopola, Kalinówki, Kazimierzówki i Klinów. To tu przybędzie najwięcej nowych dróg.

Pierwszy to odcinek 1,4 km na drodze Wilczopole – Kalinówka – Głusk. Będzie też najdroższy – prace pochłoną ponad 4 mln 380 tys. zł. Z tej kwoty prawie 2 mln 420 tys. to koszt budowy samej drogi, na którą gmina ma przyznane 70 procent dotacji z RFRD. Prawie 2 miliony złotych będzie kosztować budowa chodnika z oświetleniem w tym miejscu i progu zwalniającego. 85 procent kosztów tej inwestycji pokryje dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021-2027.

Druga duża inwestycja drogowa to budowa odcinka Kalinówka – Wilczopole – Kazimierzówka – Kliny o długości ponad 1,55 km. Będzie kosztować niemal 6 mln 650 tys. zł. Za samą drogę samorząd zapłaci ponad 2 mln 890 tys. zł, z czego 70 procent będzie stanowić dotacja z RFRD. Kolejne prawie 2 mln 290 tys. to koszt budowy chodnika z oświetleniem i progu zwalniającego. Te zadania zostaną w 85 procentach sfinansowane z programu FEL.

Gmina podpisała także kilka dni temu umowę na budowę głównych odcinków sieci kanalizacji sanitarnej w ul. Chmielnej w Kalinówce oraz w ul. Modrzewiowej w Kalinówce i Wilczopolu-Kolonii. Realizacja tego zadania będzie kosztować prawie 1 mln 470 tys., które w całości będą pochodzić z budżetu gminy. Wszystkie prace mają być wykonane w ciągu 13 miesięcy.

Gmina zakupi też trzy nowe autobusy, które będą obsługiwać lokalne linie. Termin składania ofert mija 17 lipca. Zakup niskoemisyjnych autobusów będzie możliwy dzięki wsparciu Unii Europejskiej. – Kupimy trzy autobusy z silnikiem diesla, spełniającym normę co najmniej EURO VI. Pojazdy, dostosowane do przewozu osób niepełnosprawnych i osób o ograniczonej zdolności ruchowej, będą obsługiwać linie, które są zagrożone likwidacją m.in. ze względu na przestarzały tabor oraz te, na których zainteresowanie pasażerów jest większe niż pojemność obecnych autobusów – zapowiada wójt gminy Głusk Jacek Anasiewicz.

Dwa spośród trzech nowych pojazdów będą kursować na trasie Majdan Kawęczynski – Wilczopole, a trzeci między Nowinami a Majdanem Mętowskim.

Zamówienie nowego taboru powinno być zrealizowane w ciągu pół roku.

KRIS

dziennik

WSCHODNI

Kupisz w sieci sklepów Biedronka

Dzienniki regionalne
w 3300 sklepach Biedronka
na terenie całego kraju



Biedronka
Codziennie niskie ceny



W Puławach KEN lepszy od Czarta

MATURY 2025 W poprzednim numerze Dziennika Wschodniego podsumowaliśmy wyniki matur w całym województwie. Dziś zaglądamy do maturalnych statystyk w Puławach.

Radosław Szczęch

W powiecie puławskim do egzaminów maturalnych przystąpiło w tym roku 971 uczniów i większość z nich (81 proc.) zaliczyła je z wynikiem pozytywnym. Najlepiej poszło abiturientom II LO w ZSO nr 1 im. KEN, I LO im. ks. A.J. Czartoryskiego oraz w III LO w ZSO nr 2 im. F.D. Książnina. Biorąc pod uwagę całe województwo lubelskie, uczniowie ostatnich klas szkół średnich z powiatu puławskiego, pod względem zdawalności zajęli szóste miejsce ze wspomnianą średnią 81 proc. Nieco lepiej od nich poszło jedynie maturzystom z Łukowa (86 proc.), Świdnika (86 proc.), Lublina (85 proc.), Lubartowa (83 proc.) i powiatu zamojskiego bez Zamościa (100 proc.).

Wśród szkół powiatu puławskiego najwyższą zdawalnością może pochwalić się II LO w ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej, które od lat nieźle wypada w rankingu "Perspektyw". Szkoła z ul. Kaniowczyków osiągnęła 98 proc. Nie zdały zaledwie 3 OSOBY (spośród 187), które przystąpiły do egzaminu dojrzałości.



III LO w Puławach – ich szkoła

FOT. RS

Drugie miejsce w powiecie zajął odwieczny rywal KEN-u, czyli I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego. Uczniom "Czarta" matury również poszły świetnie, nie zdało ich jedynie 5 osób na 164. Trzecie miejsce dla III LO w ZSO nr 2 im. F.D. Książnina w Puławach, gdzie zdało 93 proc. abiturientów.

- Naprawdę bardzo cieszymy się z tych rewelacyjnych wyników.

Jestem dumna z naszej młodzieży, która włożyła wiele pracy i na pewno wywiązała się ze swoich obowiązków. Cieszę się również, że nasi nauczyciele cały czas dbają i utrzymują wysoki poziom nauczania. Pmagają również rodzice, którym także chciałabym podziękować za wsparcie, jakie od nich otrzymujemy. To wszystko razem owocuje i przynosi efekty – mówi

Agnieszka Czarnota, dyrektor II LO im. KEN w Puławach.

Na przeciwnym końcu tego rankingu uplasowały się: LO dla dorosłych nr VII w Powiatowym Zespole Wychowania i Kształcenia w Puławach (7 proc.), LO dla dorosłych "Żak" w Puławach (13 proc.) oraz Technikum w ZS nr J.K. Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym (33 proc.).

ŚREDNIA ZDAWALNOŚĆ MATUR W SZKOŁACH POWIATU PUŁAWSKIEGO

1. II LO w ZSO nr 1 im. KEN w Puławach - 98 proc. • 2. I LO im. A. J. Czartoryskiego w Puławach - 97 proc. • 3. III LO im. F.D. Książnina w Puławach - 93 proc. • 4. LO im. S. Żeromskiego w Nałęczowie - 91 proc. • 5. Technikum nr 4 w ZST im. M. Skłodowskiej-Curie - 88 proc. • 6. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. J. Chelmońskiego w Nałęczowie - 80 proc. • 7. Społeczne LO im. Ch. P. Aignera w Puławach - 75 proc. • 8. Technikum nr 2 w ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego w Puławach - 70 proc. • 9. Technikum nr 3 w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach - 68 proc. • 10. Europejskie LO w Puławach - 64 proc. • 11. Technikum nr 1 im. Z. Chmielewskiego w Nałęczowie - 60 proc. • 12. VI LO w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach - 56 proc. • 13. LO w ZS Agrobiznesu w Klementowicach - 50 proc. • 14. Technikum nr 1 w ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej - 48 proc. • 15. Niepubliczne LO „Klasyk” w Puławach - 42 proc. • 16. IV LO w PZWIK - 40 proc. • 17. Kazimierz Dolny, Technikum w ZS im. J.K. Witkiewicza - 33 proc. • 18. LO dla dorosłych „Żak” w Puławach - 13 proc. • 19. LO dla dorosłych nr VII w PZWIK - 7 proc.

P R O M O C J A

26 lipca Jezioro Firlej

darmowe dmuchańce, wata cukrowa i popcorn

2 sierpnia
Jezioro Zagłębcze



SPOTKAJMY SIĘ NAD WODĄ²⁰²⁵

dziennik

WSCHODNI.pl

Lubelskie
Smakuj życie!

Firlej
GMINA FIRLEJ

**GMINNY OŚRODEK
KULTURY
W FIRLEJU**



Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Firleju

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

073525L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: gablotka
oszkłona: 50 x 100, wys.
100, Gablotka oszkłona 50 x
50, wys. 100, schody 25 szt.
18 x3,5, przeszła 4 m, bojler
80 l, lampa kwarcowa, lustro
tremo. Tel. 691 636 371.

072325L01-A

LUBLIN, sprzedam
mieszkanie 94 mkw 4 pokoje
z kuchnią (jedyne lokator na
klatce) - 2 piętro, dwa
przedpokoje, okna
dwustronne, balkon. Do
remontu, w centrum przy
deptaku. Możliwość zamiany
w rozliczeniu. Tel. 691 636
371.

072325L01-A

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt

**masz
firmę?**



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

Detal duży wybór, niskie ceny.
NOWA LOKALIZACJA zaprasza:
Lublin ul. Ceramiczna 1, tel.
517-304-181

061925L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach i
zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-
nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace
rozbiorowe (stare domy, sto-
doły, komórki, szklarnie itp.) .
Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Całe wojewódz-
two od 8 do 21, 514-299-106.

070125L01-A

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy takich
jak : gruz, gałęzie, śmieci po
budowie, okien, złomu,
desek, korzeni, odpadów bio,
mebli itp. Swoje prace
oferujemy również w zakresie
rozbiórek budynków. wycinki
oraz podcinki drzew,
usuwanie korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie

dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

069025L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

009125L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
**Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654**

044925L01-D

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony

**na świadczenie usług porządkowych
polegających na utrzymywaniu czystości
klatek schodowych w budynkach Chełmskiej
Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.**

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert
zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia,
którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchel.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie
przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu
w wysokości 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100) w termi-
nie do dnia 21.07.2025 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A.
Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty
wadium na wskazane konto.

**Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm,
II p. pokój 209 w terminie do dnia 21.07.2025 r. do godz. 14³⁰.**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie
przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro
w dniu 22.07.2025 r. o godz. 12⁰⁰.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82
565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta,
bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny

in549

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony

**na docieplenie budynku mieszkalnego
przy Al. Żołnierzy
I Armii Wojska Polskiego 19 w Chełmie.**

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert
zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia,
którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchel.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie
przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu
w wysokości 80.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy zł 00/100)
w terminie do dnia 28.07.2025 r. na konto bankowe Zamawiającego:
PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu
kwoty wadium na wskazane konto.

**Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm,
II p. pokój 209 w terminie do dnia 28.07.2025 r. do godz. 14³⁰.**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie
przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro
w dniu 29.07.2025 r. o godz. 12⁰⁰.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem
tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta,
bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in550



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twiter

dziennik
WSCHODNI.pl



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*ukazują się
w poniedziałki
i piątki*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

WÓJT GMINY JABŁONNA INFORMUJE,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna

podano do publicznej wiadomości,

na okres 21 dni, od dnia 14.07.2025 r., wykaz nieruchomości:

1. **Działka rolna – łąka i pastwisko, będącej własnością Gminy przeznaczonej do dzierżawy dla dotychczasowego Dzierżawcy** – działka nr 254 o pow. 0,58 ha położonej w miejscowości Jabłonna – Majątek, gmina Jabłonna. Księga Wieczysta nr LU11/00112148/5.
2. **Część działki nr 1565 o pow. 1,13 ha położonej w miejscowości Piotrków Drugi, gmina Jabłonna.** Księga Wieczysta nr LU11/00099261/5.

in548

665 196 198
PRZEPROWADZKI
USŁUGI TRANSPORTOWE

- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

in231 69



Miejski Zakład Gospodarki
Komunalnej Sp. z o.o. w Dęblinie

poszukuje kandydata na stanowisko

**KIEROWNIK ZAKŁADU
TRANSPORTU MIEJSKIEGO**

szczegóły oferty na stronie internetowej www.mzgk.pl
lub pod numerem telefonu **81 88 33 630**

in231 72

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zagrali nasi

SIATKÓWKA W meczu towarzyskim reprezentacja Polski mężczyzn pokonała Iran 3:0

Spotkanie było ostatnim sprawdzianem przed turniejem kwalifikacyjnym Ligi Narodów, który 16 lipca rozpocznie się w Ergo Arenie, w Gdańsku. Tam Polacy zagrają ponownie z Iranem, Kubą, Bułgarią i Francją. W hali Urania w Olsztynie selekcjoner Nikola Grbić miał do dyspozycji praktycznie optymalny skład, włącznie ze srebrnymi medalistami olimpijskimi z Paryża. W pierwszym secie wyszedł przyjmujący Bogdanki LUK Lublin Wilfredo Leon, dla którego był to pierwszy występ w kadrze w tym sezonie. Zabrakło kontuzjowanego Bartosza Kurka i Norberta Hubera, który dołączy do reprezentacji na przygotowania do mistrzostw świata. W trzeciej partii w szóstce pojawili się kolejni gracze mistrza Polski: atakujący Kewin Sasaki i rozgrywający Marcin Komenda. Mecz zakończył się wygraną Polski 3:0. Zespoły grały też dodatkowego seta, którego wygrali Irańczycy. (GROM)

Polska - Iran 3:0 (26:24, 25:20, 25:21) oraz dodatkowy set 20:25

Polska: Leon, Śliwka, Kochanowski, Bołądź, Poreba, Firlej, Popiwczak (libero) oraz Komenda, Sasaki, Semeniuk, Fornal, Jakubiszak, Graniczny (libero), Szalpus, Nowak.

Iran: Daneshdoust, Poriya, Amin, Valizadeh, Yousef, Javad, Arman (libero) oraz Morteza, Saadat, Arshia, Aman (libero), Eisa, Haghparsat.

Zakończyły zwycięsko

SIATKÓWKA Wygrane z Bułgarią i Koreą Południową oraz porażki z Brazylią i Japonią - to dorobek reprezentacji Polski siatkarek w trzecim turnieju Ligi Narodów. Zawody zostały rozegrane w Chibie, w Japonii

Biało-Czerwone rozpoczęły od ogrania Kóreanek 3:1. Następnie przyszyły dwie porażki, w takim samym stosunku setów: z Brazylią i Japonią. Na koniec, w niedzielę, zakończyły pobyt w Japonii pokonaniem Bułgarii (3:0).

Selekcjoner reprezentacji Stefano Lavarini zdecydował się na zmiany w składzie. W wyjściowej szóstce wyszły Aleksandra Gryka, Paulina Damaske i Weronika Centka-Tietianiec. Partia otwarcia, podobnie jak dwie pozostałe, przebiegała pod dyktando naszych reprezentantek. Zaczęły od 5:1. Wraz z upływem czasu powiększały przewagę: 7:1, 11:2, 20:11, 24:12. Ostatecznie wygrały 25:13 po ataku Magdaleny Stysiak.

Drugi set był najbardziej wyrównany. Agnieszka Korneluk i spółka prowadziły: 9:6, 14:8, 19:11, 24:18. Ostatni punkt atakiem ze środka dołożyła Weronika Centka-Tietianiec (25:19).

Trzecia odsłona była już ostatnią. Polki miały przewa-



Na zakończenie trzeciego turnieju w Lidze Narodów w Chibie, w Japonii, reprezentacja Polski siatkarek pokonała Bułgarię 3:0

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

gę: 9:6, 13:8, 20:12. Magdalena Stysiak wykonała kiwkę na piłkę moczową (24:17). Seta i mecz zakończyła atakiem Martyna Czarniańska (25:17 i 3:0). (GROM)

Bułgaria - Polska 0:3 (13:25, 19:25, 17:25)

Bułgaria: Sławczewa (1), Marinowa (3), Sajkowa (6), Kriwoszijska (4), Stanczulowa (6),

Milanowa (2), Paszkulewa (libero) oraz Stojanowa (4), Gunczewa, Raczewa (6).

Polska: Wenerska (2), Stysiak (17), Centka-Tietianiec (5), Gryka (10), Czarniańska (10), Damaske (11),

Szczygłowska (libero) oraz Grabka (4), Łysiak (libero).

Polska - Korea Południowa 3:1 (18:25, 25:19, 25:14, 28:26)

Polska: Stysiak (4), Piasecka (15), Łukasik (21), Centka-Tietianiec, Wenerska (1), Jurczyk (5), Szczygłowska (libero) oraz Gryka (9), Smarzek (20), Grabka, Łysiak.

Korea: Dain (1), Seoyoung (6), Dahyeon (13), Seonwoo (21), Hoyoung (6), Sohwi (13), Dahye (libero) oraz Sarang, Yunju, M. Jiyun (2).

Polska - Brazylia 1:3 (22:25, 21:25, 25:21, 22:25)

Polska: Wenerska (2), Stysiak (15), Czarniańska (6), Łukasik (13), Korneluk (10), Gryka (8), Szczygłowska (libero) oraz Smarzek (7), Damaske (3), Jurczyk, Grabka, Łysiak.

Brazylia: Roberta (3), Tainara (10), Gabi (24), Bergmann (22), Kudies (14), Diana (7), Arruda (libero) oraz Nascimento.

Japonia - Polska 3:1 (25:21, 23:25, 25:23, 25:22)

Japonia: Seki (2), Ishikawa (22), Arii (8), Wada (7), Yoshino (17), Shimamura (14), Iwasawa (libero) oraz Kitamado (3), Fukazawa, Shioke, Akimoto (5), Yamada (1).

Polska: Łukasik (15), Jurczyk (7), Wenerska (1), Czarniańska (1), Korneluk (18), Smarzek (19), Szczygłowska (libero) oraz Grabka, Piasecka (7), Łysiak, Stysiak (8).

Odżyły wspomnienia

PIŁKA NOŻNA Na stadionie Świdniczanki odbyły się Piłkarskie Potyczki Pokoleń

Kibice mogli zobaczyć w akcji zmagania kilku futbolowych pokoleń Avii i Świdniczanki. Tegoroczny event odbył się w ramach Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego, a honorowym patronatem objęli go: Burmistrz Świdnika Marcin Dmowski i Starosta Świdnicki Waldemar Jakson. Oficjalnymi partnerami wydarzenia zorganizowanego przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu, były: Miejski Klub Sportowy Avia oraz Klub Sportowy Świdniczanka. Wszyscy uczestnicy eventu otrzymali pamiątkowe medale, albumy „Alfabet świdnickiego futbolu” i upominki. - Szesnasta edycja piłkarskich zmagień oldbojów Avii i Świdniczanki po raz kolejny udowodniła, że warto organizować tego typu wydarzenia. Jako stowarzyszenie Manufaktura Futbolu jesteśmy dumni, że kilka lat temu podjęliśmy decyzję, aby po latach po-



Oldboje Avia 45+

FOT. MANUFATURA FUTBOLU W ŚWIDNIKU

wrócić do organizowania takiego eventu. Od początku naszej działalności, czyli 2020 roku, kierujemy się maksymą: budujemy naszą piłkarską przyszłość, żyjemy teraźniejszością, ale pamiętajmy też o przeszłości - mówi Jacek Kosierb, organizator przedsięwzięcia.

Zmagania rozpoczęły się od pokazowych meczów adeptów Piłkarskich Akademii Avii i Świdniczanki (roczniki 2014 i 2018). Następnie zaprezentowali się oldboje

35+ obu klubów. W przerwie meczu odbył się konkurs „Turbo Kozaka”, w którym wygrała Avia w składzie: Sebastian Orzędowski, Kamil Oziemczuk i Marek Galiński. Ostatecznie po rzutach karnych w meczu zwyciężyła Świdniczanka. Również w spotkaniu oldbojów 45+ lepsi byli piłkarze Świdniczanki (8:0).

Puchar i tytuł najstarszego zawodnika odebrał 70-letni Tomasz Giełzak. Mecze sędziowali: Agnieszka Karpińska, Ireneusz Dyl i Jarosław Bednarczyk.

Uchonorowano także byłych piłkarzy. Grawertony z podziękowaniem za godne reprezentowanie żółto-niebieskich barw FKS Avia Świdnik i udział w meczach przeciwko Ruchowi Chorzów oraz Pogoni Szczecin w Pucharze Polski w sezonie 1985/86 odebrali: Marek Maciejewski, Marian Kopczan, Wiesław Kołodziej, Tadeusz Gula, Marek Leszczyński i Stanisław Markowski. W

imieniu ciężko chorego Andrzeja Wilka grawerton odebrał syn Marcin, a pośmiertnie za brata Krzysztofa, Artur Szeffler.

Grawertony z podziękowaniem za godne reprezentowanie żółto-niebieskich barw FKS Avia Świdnik, zdobycie mistrzostwa województwa lubelskiego juniorów starszych w sezonie 1973/74 oraz udział w turniejach centralnych o mistrzostwo Polski, otrzymali: Wiesław Brzozowski, Waldemar Brzozowski, Krzysztof Dudek, Andrzej Góra, Grzegorz Juchniewicz, Tadeusz Łapa, Zbigniew Markowski, Marek Słotwiński i Waldemar Zmokły. (GROM)

Avia Świdnik 35+ - Świdniczanka 35+ 4:4 (3:0) rzuty karne 5:6

Bramki: Prędota, Oziemczuk, Ładniak, Galiński - Boniecki (2), Kasak, Cieśla.

Avia: Piotr Chlebuś, Damian Rusiecki, Bartłomiej Mazurek, Kamil Oziemczuk, Michał Maciejewski, Jakub Bomba, Sebastian Orzędowski (kapitan), Mariusz Adamczyk, Arkadiusz Perduta, Marek Galiński, Piotr

Prędota, Mateusz Rusek, Paweł Sieczkarz, Łukasz Ładniak, Artur Łuka, Przemysław Drozd, Paweł Marzenowski. **Trener:** Krystian Okoniewski.

Świdniczanka: Paweł Jakubas, Rafał Galas, Mateusz Zawisław, Michał Harasymow, Grzegorz Limek, Marcin Bijas, Kamil Cieśla, Sebastian Witkowski, Kamil Witkowski, Paweł Kasak, Dariusz Komarzeniec, Arkadiusz Bartnik, Michał Gołąb (kapitan), Łukasz Huszałuk, Michał Skoczylas, Andriy Shtohryn, Kamil Wawrzyńczyk, Krzysztof Boniecki. **Trener:** Grzegorz Juchniewicz.

Avia Świdnik 45+ - Świdniczanka 45+ 0:8 (0:3)

Bramki: Wnuk (3), Kochalski (2), Nigro, Świetlicki, Kosierb.

Avia: Mirosław Cieślak, Piotr Chlebuś, Paweł Pranagal (kapitan), Mariusz Adamczyk, Paweł Machnikowski, Tomasz Giełzak, Sławomir Sady, Artur Łuka, Magdalena Szabala, Modest Boguszewski, Marek Galiński, Bartłomiej Mazurek. **Trener:** Marek Maciejewski.

Świdniczanka: Wojciech Lesicki, Artur Harasim, Artur Sztot, Robert Haczur, Hubert Wnuk, Arkadiusz Kocot, Jacek Kosierb, Jacek Kochalski, Giuseppe Nigro (kapitan), Paweł Walczak, Waldemar Olejnik, Marek Słotwiński, Tomasz Świetlicki, Piotr Kwiatosz, Mariusz Czulk. **Trener:** Marek Leszczyński.

Kielce u siebie, Płock na wyjeździe

LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH

Mistrz i wicemistrz Polski znają terminarz europejskich rozgrywek w sezonie 2025/2026

Nowa edycja Ligi Mistrzów rozpocznie się 10 września, zakończy 12 marca przyszłego roku. W grupie A występować będzie mistrz kraju Orlen Wisła Płock, w grupie B, wicemistrz Industria Kielce. Płocczanie rozpoczną od wyjazdu na Węgry na spotkanie z OTP Bank-Pick Szeged. Z kolei ekipa z Kielc zainauguruje rozgrywki we własnej hali spotkaniem z Kolstad Handball z Norwegii.

LIGA MISTRZÓW, SEZON 2025/2026:

Grupa A: Orlen Wisła Płock, Barca (Hiszpania), Paris Saint-Germain (Francja), GOG (Dania), SC Magdeburg (Niemcy), OTP Bank-Pick Szeged (Węgry), HC Zagreb (Chorwacja), HC Eurofarm Pelister (Macedonia Północna).

Grupa B: Industria Kielce, Aalborg Handbold (Dania), Fuechse Berlin (Niemcy), One Veszprem (Węgry), HBC Nantes (Francja), Sporting CP (Portugalia), Dinamo Bukareszt (Rumunia), Kolstad Handbold (Norwegia)

TERMINARZ FAZY GRUPOWEJ LIGI MISTRZÓW W SEZONIE 2025/2026:

1. kolejka (10-11 września): Industria Kielce - Kolstad Handball • OTP Bank-Pick Szeged - ORLEN Wisła Płock • **2. kolejka (17-18 września):** Sporting Lizbona - Industria • Orlen Wisła - HC Zagreb • **3. kolejka (24-25 września):** Industria - Fuechse Berlin • SC Magdeburg - Orlen Wisła • **4. kolejka (8-9 października):** One Veszprem - Industria • Orlen Wisła - HC Eurofarm Pelister • **5. kolejka (15-16 października):** Industria - HBC Nantes • Orlen Wisła - Paris Saint-Germain Handball • **6. kolejka (22-23 października):** Dinamo Bukareszt - Industria • Orlen Wisła - Barca • **7. kolejka (12-13 listopada):** Industria - Aalborg Handbold • Barca - Orlen Wisła • **8. kolejka (19-20 listopada):** Aalborg Handbold - Industria • GOG Handbold - Orlen Wisła • **9. kolejka (26-27 listopada):** Industria - Dinamo Bukareszt • Paris Saint-Germain Handball - Orlen Wisła • **10. kolejka (3-4 grudnia):** HBC Nantes - Industria • Orlen Wisła - GOG Handbold • **11. kolejka (18-19 lutego 2026):** Industria - One Veszprem • HC Eurofarm Pelister - Orlen Wisła • **12. kolejka (25-26 lutego):** Fuechse Berlin - Industria • Orlen Wisła - SC Magdeburg • **13. kolejka (4-5 marca):** Industria - Sporting Lizbona • HC Zagreb - Orlen Wisła • **14. kolejka (11-12 marca):** Kolstad Handball - Industria • Orlen Wisła - OTP Bank-Pick Szeged.

(GROM)

Z Ligi Narodów do Chełma

PLUSLIGA SIATKARZY Kadre InPost ChKS Chełm wzmocnił reprezentant Iranu przyjmujący Amirhossein Esfandiar. Nowym libero został Daniel Ostaszewski

26-letni Irańczyk występuje w tym sezonie z reprezentacją swojego kraju w Lidze Narodów. W spotkaniu z Niemcami, przegranym wprawdzie 1:3, był najsukuteczniejszym zawodnikiem swojego zespołu. Zdobył 19 punktów.

Nowy przyjmujący chełmskiego beniaminka urodził się 24 stycznia 1999 roku w Amolu, mieście w północnej części Iranu. Dotychczas nie miał okazji grać w Polsce. Występ w InPost ChKS będzie dla niego debiutem w polskiej lidze.

Siatkarz mierzy 210 cm wzrostu. Dotychczas grał w klubów: Kalleh Mazandaran (Iran), VC Greenyard Maaseik (Belgia), Labanyat Haraz Amol (Iran), Ural Ufa (Rosja), Tianjin Food Group (Chiny) i Foolad Sirjan Iranian (Iran).

W 2018 roku zdobył złoty medal w mistrzostwach Azji juniorów. Otrzymał także statuetkę MVP całego turnieju. Rok później z reprezentacją Iranu sięgnął po mistrzostwo świata juniorów. Ponownie przyznano mu tytuł MVP czempionatu.

Na koncie Irańczyka są również dwa złote meda-



Reprezentant Iranu Amirhossein Esfandiar (nr 12) został nowym przyjmującym InPost ChKS Chełm

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

le wywalczone z Iranem w mistrzostwach Azji (2019, 2021). W 2022 triumfował z reprezentacją w Igrzyskach Azjatyckich.

W sezonie 2024/2025 ze swoim ostatnim klubem Foolad Sirjan Iranian sięgnął po mistrzostwo kraju. W 2024 roku jego drużyna wywalczyła brązowy medal podczas klubowych mistrzostw świata. Wygrał także klubowe mistrzostwa Azji. Esfandiar wybrany został

najlepszym przyjmującym zawodów.

W sportowym życiorysie ma występy w Lidze Mistrzów z VC Greenyard Maaseik, z Belgii oraz siatkarskiej Lidze Narodów z reprezentacją Iranu, w której występuje od 2018 roku. - Cieszę się, że dołączyłem do drużyny InPost ChKS Chełm. To mój pierwszy sezon w PlusLidze. Nie mogę się doczekać, kiedy przyjadę do Polski, rozpocznę przy-

gotowania z moim nowym zespołem i spotkam się z kibicami - powiedział dla klubowych mediów reprezentant Iranu.

Nowym libero chełmskiego beniaminka został 32-letni Daniel Ostaszewski REA BAS Białystok, drużynie z PLS 1. Ligi. Siatkarz wystąpił w 22 meczach swojej drużyny w minionym sezonie. W REA BAS grał od sezonu 2020/2021. Ponadto, występował w klubach: BE-

STiOŚ Białystok, Huragan VolleyClub i KS Halinów. O miejsce w wyjściowym składzie chełmskiej drużyny Ostaszewski będzie walczył z Jędrzejem Gruszczyńskim. - Bardzo się cieszę, że w nadchodzącym sezonie będę reprezentował barwy InPost ChKS Chełm. Miałem już przyjemność pracować z trenerem Krzysztofem Andrzejewskim i znając jego profesjonalizm jestem przekonany, że cele, jakie postawimy sobie w nadchodzącym sezonie zostaną osiągnięte. Przyjeżdżając do Chełma w ubiegłym sezonie na mecz ligowy byłem zaskoczony wysoką frekwencją oraz atmosferą, którą tworzą kibice. Nie mogę się doczekać pierwszego meczu na plusligowych parkietach. Do zobaczenia - powiedział Ostaszewski.

Oprócz dwóch libero: Gruszczyńskiego i Ostaszewskiego oraz przyjmującego Esfandiara, nowymi zawodnikami beniaminka PlusLigi są także: środkowi Jakub Turski i Rune Fasteland, atakujący Remigiusz Kapica, rozgrywający Grzegorz Jacznik.

(GROM)

Zdeklasowali konkurencję

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW Bardzo dobry występ zawodników i zawodniczek z województwa lubelskiego podczas finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich „Wielkopolska 2025”, które zostały rozegrane w Nowym Tomysku. W klasyfikacji województw również triumfowała Lubelszczyzna

Przestawiciele naszego województwa wywalczyli w sumie 14 medali: pięć złotych, dwa srebrne i siedem brązowych. Na najwyższym stopniu podium stanęły dwie zawodniczki Wisły Puław i Wiktoria Kielczewska w wadze do 49 kg i Natalia Zawisza kategorii 76 kg oraz Julia Ognik z Olimpijczyka Łuków, startująca w kategorii wagowej do 64 kg. Mistrzami Polski zostali także Adam Lipiński ze Znicza Biłgoraj, rywalizujący w wadze do 55 kg oraz Wiktor Tuszyński z GCK Kobylany, który startował w kategorii do 61 kg.

Wicemistrzostwo wywalczyli Maksymilian Chyl ze Znicza Biłgoraj w wadze do 67 kg oraz Oskar Wójcik, reprezentujący GLKS Pom-Iskra Piotrowice, startujący w kategorii do 73 kg.

Brązowe medale zawiesiło na szyi pięć kobiet i dwóch



Oskar Wójcik z GLKS Pom-Iskra Piotrowice został wice-mistrzem Polski w kategorii do 73 kg

FOT. ANTONI KAWAŁEK

mężczyzn. Wśród pań na najniższym podium stanęły: Emilia Brewińska (LKS Znicz Biłgoraj) w wadze do 49 kg, Wiktoria Krupińska (MKS Unia Hrubieszów) w kategorii 59 kg, Aleksandra Bojarska (GCK Kobylany) w wadze 81 kg oraz dwie sztangistki Agrosu Zamość: Aleksandra Wachna (76 kg) i Alicja Rogowska (kat. + 81 kg). Natomiast wśród panów

startujący w wadze do 55 kg Paweł Stempniewski z GCK Kobylany oraz Krystian Śledź z Olimpijczyka Łuków. Ostatni rywalizował w wadze do 67 kg.

W klasyfikacji województw najlepsze okazało się Lubelskie (611 pkt) przed województwem mazowieckim (275 pkt) i województwem kujawsko-pomorskim (270 pkt). - Nasze wojewódz-

two zdeklasowało pozostałe. Przed wyjazdem na finały OOM mieliśmy zgrupowanie w Krasnobrodzie, po którym bezpośrednio pojechaliśmy do Nowego Tomyska. Zawodnicy i zawodniczki klubów z regionu zaprezentowali się bardzo dobrze, byli solidnie przygotowani. To zasługa trenerów, działaczy, klubów - mówi Antoni Kawałek, wiceprezes Lubelskiego Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów i trener GLKS Pom-Iskra Piotrowice.

(GROM)

WYNIKI PRZEDSTAWICIELI WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO PODCZAS FINAŁÓW XXXI OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY MŁODZIEŻY W SPORTACH LETNICH WIELKOPOLSKA 2025:

Kobiety: kat. 49 kg: 1. Wiktoria Kielczewska (Wisła Puławy) - 120 kg w dwuboju (55 kg w rwanie + 65 kg w podrzucie); 3.

Emilia Brewińska (LKS Znicz Biłgoraj) - 115 kg (52 + 63) • **kat. 59 kg:** 3. Wiktoria Krupińska (MKS Unia Hrubieszów) - 128 kg (59 + 69) • **kat. 64 kg:** 1. Julia Ognik (Olimpijczyk Łuków) - 159 kg (71 + 88) • **kat. 76 kg:** 1. Natalia Zawisza (Wisła Puławy) - 160 kg (70 + 90); 3. Aleksandra Wachna (Agros Zamość) - 156 kg (70 + 86) • **kat. 81 kg:** 3. Aleksandra Bojarska (GCK Kobylany) - 141 kg (58 + 83) • **kat. + 81 kg:** 3. Alicja Rogowska (Agros Zamość) - 166 kg (71 + 95).

Mężczyźni: kat. 55 kg: 1. Adam Lipiński (LKS Znicz Biłgoraj) - 177 kg (75 + 102); 3. Paweł Stempniewski (GCK Kobylany) - 168 kg (75 + 93) • **kat. 61 kg:** 1. Wiktor Tuszyński (GCK Kobylany) - 201 kg (90 + 111) • **kat. 67 kg:** 2. Maksymilian Chyl (LKS Znicz Biłgoraj) - 214 kg (93 + 121); 3. Krystian Śledź (Olimpijczyk Łuków) - 213 kg (96 + 117) • **kat. 73 kg:** 2. Oskar Wójcik (GLKS Pom-Iskra Piotrowice) - 235 kg (108 + 127).

O awans będzie bardzo trudno

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH PGE MKS El-Volt Lublin rozpocznie zmagania w tych rozgrywkach od trzeciej rundy kwalifikacyjnej

Kamil Kozioł

To na pewno dobra informacja, chociaż trzeba pamiętać o doświadczeniach z poprzedniego roku. W minionej edycji lubelski klub również rozpoczynał zmagania od ostatniej fazy eliminacji i na niej je zakończył. Przegrał w dwumeczu z hiszpańską ekipą Super Amara Bera Bera.

Teraz PGE MKS El-Volt Lublin do awansu do fazy grupowej potrzebuje przejść tylko jednego przeciwnika. Minusem jest jednak, że w tej fazie nie będzie rozstawiony, co oznacza, że może trafić na bardzo silnym przeciwników. Potencjalnymi rywalami są duński Viborg HK, niemieckie HSG Blomberg-Lippe, HSG Bensheim/Auerbach Flames i VfL Oldenburg, norweskie Tertnes Bergen i Larvik Handballklubb, rumuński CS Minaur Baia Mara, francuskie JDA Bourgogne Dijon Handball i Chambray Touraine Handball, węgierskie MOL Esztergom i chorwacka HC Lokomotiva Zagrzeb. W



W minionym sezonie PGE MKS El-Volt Lublin został wyeliminowany z Ligi Europejskiej przez hiszpańską Super Amarę Bera Bera

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

gronie rozstawionych ekip jest też mistrz Polski, KGHM MKS Zagłębie Lubin. Oprócz PGE MKS El-Volt Lublin nierozstawione w trzeciej run-

dzie będą chorwacki HC Dalmatinka Ploce, hiszpańska Super Amara Bera Bera i 9 zwycięzców drugiej rundy kwalifikacyjnej. Bezpośredni

awans do fazy grupowej zapewniły mają niemiecki Thuringer HC, duński Nykobing Falster Handbold, norweska Sola HK i rumuński CSM Corona Brasov.

Kto z grona potencjalnych przeciwników PGE MKS El-Volt Lublin jest najbardziej pożądanym? Wydaje się, że taką ekipą jest Lokomotiva. Chorwacka ekipa poprzedniej edycji Ligi Europejskiej zakończyła w tym samym miejscu co klub z Lublina. Drużyna z Zagrzebia przegrała w trzeciej rundzie kwalifikacji z ATTICGO BM Elche. Wspólnych wątków jest zresztą więcej, bo przecież oba kluby rywalizowały o miejsce w Lidze Europejskiej w sezonie 2021/2022. Wówczas lepsze okazały się Chorwatki. O szczęściu w losowaniu można mówić również jeżeli wicemistrzyni Polski trafią na norweski Larvik, z którym niedawno pożegnał się Arne Senstad, aktualny trener reprezentacji Polski. Chociaż oficjalnym powodem rozstania były różne wizje rozwoju klubu, to doniesienia norweskich mediów

mówią o kłopotach finansowych Larviku.

Kogo natomiast lepiej uniknąć w losowaniu? Tu lista jest zdecydowanie dłuższa. Na jej szczycie jest jednak francuski JDA Bourgogne Dijon Handball, który w poprzedniej edycji Ligi Europejskiej zajął trzecie miejsce. W meczu o brąz pokonał HSG Blomberg-Lippe, innego potencjalnego rywala PGE MKS El-Volt. Inny przedstawiciel naszych zachodnich sąsiadów i potencjalny przeciwnik to HSG Bensheim/Auerbach Flames, który przygodę z Ligą Europejską w minionym sezonie zakończył na ćwierćfinale.

Z tego zestawienia widać więc, że o promocję do fazy grupowej będzie niezwykle trudno. Nie oznacza to jednak, że zadanie jest nierealne. Wiele będzie zależało od losowania kwalifikacji. Odbędzie się ono we wtorek. Trzecia runda eliminacyjna zaplanowana jest na listopad. Faza grupowa Ligi Europejskiej rozpocznie się w styczniu 2026 r. Turniej finałowy zaplanowany jest na maj.

Wyjątkowy rok dla naszego regionu

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Ligowy sezon rozpocznie się 3 września. W pierwszej kolejce PGE MKS El-Volt Lublin podejmie Tauron Ruch Chorzów

Tegoroczny sezon dla kibiców w województwie lubelskim zapowiada się niezwykle interesująco. Wszystko przez to, że w naszym regionie będą występować aż dwie ekipy z Orlen Superligi. Do gry PGE MKS El-Volt Lublin, który po raz kolejny celuje w mistrzostwo Polski, wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić. Orlen Superliga będzie jednak nowością dla mieszkańców Biłgoraja, gdzie w roli gospodarza występować będzie Galiczanka Lwów.

Inauguracyjna kolejka jest zaplanowana na trzeciego września, a do lubelskiej hali Globus zawita Tauron Ruch Chorzów. Kibice PGE MKS El-Volt Lublin w pierwszej rundzie na pewno powinni sobie zarezerwować chwilę na przełomie października i listopada, kiedy podopieczne Pawła Tetelewskiego będą gospodarzem rywalizacji z KPR Gminy Kobierzycze, czyli brązowym medalistą z poprzedniego sezonu. Ciekawym spotkaniem w gali Globus będzie też rywalizacja z PR URBIS Gniezno zaplanowana na 4 lub 5 października. „Święta wojna” z KGHM MKS Zagłębie Lubin odbędzie się w pierwszej rundzie na Dolnym Śląsku 11 lub 12 października.

Mieszkańcy Biłgoraja natomiast pierwszą okazję do obejrzenia Orlen Superligi będą mieli 6 lub 7 września, kiedy Galiczanka zagra z Energa Start Elbląg. Ciekawym pojedynkiem powinien być także mecz Młynami Stojsław Koszalin zaplanowany na 11 lub 12 października. Kluczową datą dla kibiców w naszym

regionie będzie jednak 25 lub 26 października, kiedy w hali Globus zmierzą się w bezpośrednim pojedynku PGE MKS El-Volt Lublin i Galiczanka Lwów. Warto także pamiętać, że 30 sierpnia w łódzkiej Atlas Arenie dojdzie do meczu o Superpuchar Polski. Zagrają w nim KGHM MKS Zagłębie Lubin oraz PGE MKS El-Volt Lublin. (KK)

TERMINARZ ORLEN SUPERLIGI PIŁKAREK RĘCZNYCH

3 września: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Galiczanka Lwów
● MKS PR URBIS Gniezno – Sośnica Gliwice
● KGHM MKS Zagłębie Lubin – Młyny Stojsław Koszalin
● PGE MKS El-Volt Lublin – Tauron Ruch Chorzów
● KPR Gminy Kobierzycze – Energa Start Elbląg.
6-7 września: Galiczanka – Energa
● Młyny – Lublin.
13-14 września: Gniezno – Lublin.
13-14 września: Galiczanka – Ruch
● Piotrcovia – Lublin.
4-5 października: Lublin – Gniezno
● Zagłębie – Galiczanka.
11-12 października: Galiczanka – Młyny
● Zagłębie – Lublin.
25-26 października: Lublin – Galiczanka.
31 października – 2 listopada: Galiczanka – Sośnica
● Lublin – Kobierzycze.
8-9 listopada: Kobierzycze – Galiczanka
● Energa – Lublin.
 Druga runda rozpocznie się 15-16 listopada i zakończy 7-8 lutego. Po niej ruszy rywalizacja w drugim etapie sezonu, który rozpocznie się 21 lutego, a zakończy 24 maja.

Biłgoraj został domem Galiczanki

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Dziesięć zespołów otrzymało licencję na występy w rozgrywkach

Nie było zaskoczeń w procesie licencyjnym i prawo występów w Superlidze otrzymały wszystkie kluby, które o to aplikowały. Nieco problemów miał KPR Ruch Chorzów, który otrzymał licencję warunkową. W nieco późniejszym czasie zezwolenie otrzymały MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski oraz Sośnica Gliwice.

Najważniejszą informacją jest jednak, że Galiczanka Lwów, która wygrała rozgrywki Ligi Centralnej i awansowała do Superligi, w najwyższej klasie rozgrywkowej będzie w roli gospodarza występować w Biłgoraju. Dla kibiców jest to znakomita okazja, aby zobaczyć piłkę ręczną na najwyższym poziomie. Przypomnijmy, że w kobiecej Orlen Superlidze występują zawodniczki, które na co dzień grają w najważniejszych turniejach reprezentacyjnych włącznie z mistrzostwami świata czy Europy. Oczywiście, z punktu widzenia lokalnych kibiców największe zainteresowanie będzie budził fakt rywalizacji z PGE MKS El-Volt Lublin, ale inne konfrontacje też



Szczypiornistki Galiczanki Lwów (zielone stroje) od kilku lat rywalizują w Orlen Superlidze. Teraz ich domem będzie Biłgoraj

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

będą interesujące. Zresztą na mecze w Biłgoraju warto chodzić również dla samej Galiczanki. Ukraińska ekipa w poprzednim sezonie doszła do 1/8 finału Pucharu EHf. A trzeba przyznać, że miała zadanie wybitnie trudne, bo wszystkie mecze rozgrywała na wyjeździe. Mimo to wyeliminowała azerskie ekipy Azeryl HC oraz Garabagh HC. Zatrzymała się dopiero na islandzkim Haukar. - Naszym ostatnim przystankiem w ligowych rozgrywkach w Polsce był Cmolas. Mimo że bardzo fajnie nam się grało w Cmolasie, poziom Superligi wymaga lepszej

infrastruktury i bardziej złożonej organizacji. Szukaliśmy miasta i hali, które byłyby wygodne dla nas przede wszystkim logistycznie, ale też które ma potencjał. Naszym udziałem w Superlidze chcemy też przynieść korzyści. Chcieliśmy przynieść rozrywkę najwyższego poziomu krajowego w region, w którym tego brakuje. W Biłgoraju pragniemy zainspirować młode pokolenie. Są klasy i drużyny piłki ręcznej z którymi chcemy współpracować i mam nadzieję, że uśmiechy dzieciaków będą pozytywnym symbolem tego, co Galiczanka ma zamiar

dać w zamian na gościnność Biłgorajowi i Polsce – powiedział Wasyl Turchyn, Dyrektor ds. Marketingu i Komunikacji.

Występy Galiczanki są też dużą szansą dla Biłgoraja, aby pokazać się na ogólnopolskiej antenie telewizyjnej. Prawa do transmisji rozgrywek ma bowiem Polsat Sport i można być pewnym, że kamery tej stacji zagospodzą również w Biłgoraju. – Bardzo cieszymy się, że Galiczanka będzie u nas występować. To urozmaicenie naszej oferty, ale również możliwość pokazania mieszkańcom naszego miasta piłki ręcznej na najwyższym poziomie. Nasz obiekt jest przygotowany do tych rozgrywek. Będziemy w najbliższym czasie odbywać rozmowy z przedstawicielami Galiczanki, aby uzgodnić szczegóły techniczne związane chociażby z wymogami transmisji telewizyjnych. Mieszkańcy Biłgoraja Kochają sport i są nim zainteresowani. Miejscowa ekipa występująca w męskich rozgrywkach zawsze może liczyć na wsparcie dużej publiczności – mówi Bogdan Buczkowski, dyrektor OSiR Biłgoraj.

KAMIL KOZIOŁ

POWIEDZIELI PO MECZU

Jacek Ziółkowski,
menedżer Orlen Oil Motoru

– Od początku ten mecz był pod naszą kontrolą. Przewaga była bardzo duża. Tylko w trzeciej serii straciliśmy nieco punktów, ale nasi zawodnicy dobrze wykonali swoją pracę.

Jack Holder

– Zbyt często nie zdarza nam się jeździć w Rybniku, a przez pogodę tor był trochę nieprzewidywalny. Mimo to dobrze sobie poradziliśmy i czekamy już na kolejne spotkanie.

Fredrik Lindgren

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo cała drużyna pojechała dobre zawody. Warunki były ciężkie. Tor długo był przykryty plandeką ze względu na opady deszczu. Nie mieliśmy możliwości zrobić obchodu więc musieliśmy trochę „strzelać” z ustawieniami, ale każdy z nas spał się bardzo dobrze.

Bartosz Bańbor

– Ostatni raz byłem w Rybniku dwa lata temu więc trochę czasu minęło. Tor się zmienił i ja też się zmieniłem. Wszystko nam tutaj spasowało i jechaliśmy dobrze ze startu, który był w takich warunkach kluczowy. Tor nie był też za prosty, ale daliśmy sobie z nim radę. W każdym biegu walczyłem na tyle ile mogłem. W pierwszym swoim występie przestrzeliłem z ustawieniami, a dodatkowo na pierwszym łuku popełniłem błąd. Później pozmienialiśmy co nieco w motocyklach i było już zdecydowanie lepiej.

Orlen Oil Motor bez litości dla beniaminka

ŻUŻEL Orlen Oil Motor Lublin z kolejnym pogromem. W piątek mistrzowie Polski nie mieli żadnych problemów z wysokim zwycięstwem nad Innpro ROW Rybnik, choć przez pewien czas nie było pewne czy ze względu na pogodę to spotkanie w ogóle dojdzie do skutku

BARTOSZ SURMAN

Choć mamy lipiec pogoda jaka panuje od kilku dni w Polsce przypomina bardziej jesień niż lato. W piątek Orlen Oil Motor udał się do Rybnika na mecz z tamtejszym Innpro ROW-em. Na dwie godziny przed meczem jego odjechanie stało się pod poważnym znakiem zapytania. Na rybnickim torze leżała bowiem plandeka, a do tego zaczęło mocno padać.

Kibice czekali więc z dużym niepokojem na dalsze wydarzenia. Na szczęście opady ustały i zapadła decyzja o tym, że spotkanie dojdzie do skutku. – Za około 40 minut ma przestać padać deszcz. Jeśli tak się stanie to zostanie zdjęta plandeka i przygotowanie toru do zawodów – powiedział w rozmowie z Eleven Sports 1 Michał Sasień, sędzia zawodów. – Tor jest dobrze przygotowany, bo mieliśmy okazję mu się przyjrzeć na około dwie godziny przed meczem – dodał arbiter.

Po nieco ponad godzinie opóźnienia obie ekipy wyjechały na rybnicki tor, który paradoksalnie był bardzo suchy i nie sprzyjał ściganiu. A to w połączeniu z tym, że do rywalizacji przystąpił lider z ostatnim zespołem PGE Ekstraligi sprawiło, że mecz był bardzo jednostronny. Od samego początku na rybnickim torze rządzą goście, którzy już po trzech biegach mieli sześć punktów przewagi. Później Orlen Oil Motor Lublin wcale nie zwalniał tempa i dążył do rozgromienia be-



Orlen Oil Motor Lublin po raz drugi w tym sezonie rozgromił Innpro ROW Rybnik

niaminka. W biegach pięć, sześć, siedem i osiem lublinianie sięgali po podwójne wygrane i prowadzili już 35:13. Potem nieco przebudzili się miejscowi i najpierw wygrali pierwszy bieg w piątkowy wieczór, a później dołożyli kolejną wygraną. Na tym zryw rybniczanie w zasadzie się zakończył i przed biegami nominowanymi lublinianie prowadzili już 46:26. A to nie był koniec. Sztab szkoleniowy Motoru na ostatnie dwie gonitwy zdecydował się na mocną obsadę i finalnie Orlen Oil Motor pokonał Innpro ROW 58:32.

Najlepiej w Rybniku spał się Bartosz Zmarzlik, który zdobył 14 punk-

tów będąc niemal bezbłędnym. Piątkowy mecz poprawił z pewnością nastrój Dominikowi Kuberze. Popularny „Domin” w ostatnich dniach spisywał się nieco słabiej, ale tym razem był drugim najlepiej punktującym zawodnikiem mistrzów Polski. Na ciepłe słowa zasłużył także Bartosz Bańbor, który wykorzystał szansę jaką otrzymał od trenera Macieja Kuciapy i odwdzielił się dobrą, a co najważniejsze skuteczną jazdą. Na drugim biegu nie znalazł się za to Wiktor Przyjemski, który nie dość że zdobył tylko trzy „oczka” to zaliczył dwa upadki (na całe szczęście niegroźne).

Innpro ROW Rybnik – Orlen Oil Motor Lublin 32:58

Innpro ROW: 9. Chris Holder 5 (2,0,0,3,0) ● 10. Gleb Czugunow 7+1 (1,1,2*,1,1,1) ● 11. Jesper Knudsen 1 (0,-,1,-,-) ● 12. Maksym Drabik 10 (1,1,3,3,2) ● 13. Rohan Tungate 1 (0,1,t,0,-) ● 14. Paweł Trześniewski 5+1 (1*,2,0,2) ● 15. Kacper Tkocz 3 (2,0,1,0) ● 16. Kacper Pludra 0.

Orlen Oil Motor: 1. Jack Holder 7+1 (3,2*,0,2) ● 2. Fredrik Lindgren 9+1 (2*,3,1,3,w) ● 3. Dominik Kubera 11+2 (1,2*,3,2*,3) ● 4. Mateusz Cierniak 9+1 (3,3,2*,t,1) ● 5. Bartosz Zmarzlik 14 (3,3,2,3,3) ● 6. Wiktor Przyjemski 3 (3,w,u) ● 7. Bartosz Bańbor 5+3 (0,2*,1*,2*) ● 8. Bartosz Jaworski nie startował.

BIEG PO BIEGU

1. (65,20) J. Holder, Ch. Holder, Kubera, Knudsen 2:4 ● 2. (65,13) Przyjemski, Tkocz, Trześniewski, Bańbor 3:3 (5:7) ● 3. (65,03) Zmarzlik, Lindgren, Drabik, Tungate 1:5 (6:12) ● 4. (66,01) Cierniak, Trześniewski, Czugunow, Przyjemski (w) 3:3 (9:15) ● 5. (65,40) Cierniak, Kubera, Drabik, Ch. Holder 1:5 (10:20) ● 6. (65,37) Lindgren, J. Holder, Tungate, Tkocz 1:5 (11:25) ● 7. (65,38) Zmarzlik, Bańbor, Czugunow, Ch. Holder 1:5 (12:30) ● 8. (65,69) Kubera, Cierniak, Tkocz, Trześniewski 1:5 (13:35) ● 9. (65,85) Ch. Holder, Czugunow, Lindgren, J. Holder 5:1 (18:36) ● 10. (65,38) Drabik, Zmarzlik, Knudsen, Przyjemski (u/2) 4:2 (22:38) ● 11. (65,49) Drabik, J. Holder, Bańbor, Ch. Holder 3:3 (25:41) ● 12. (66,12) Lindgren, Bańbor, Czugunow, Tkocz 1:5 (26:46) ● 13. (65,27) Zmarzlik, Kubera, Czugunow, Tungate 1:5 (27:51) ● 14. (66,49) Kubera, Trześniewski, Cierniak, Pludra 2:4 (29:55) ● 15. (65,36) Zmarzlik, Drabik, Czugunow, Lindgren (w) 3:3 (32:58).

Srebro dla młodych Koziółków

ŻUŻEL Srebrny medal dla młodych żużlowców Motoru Lublin. W finale Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych Wiktor Przyjemski i Bartosz Bańbor musieli uznać wyższość Fogo Unii Leszno, w której barwach kapitalne zawody odjechał Kacper Mania

Pprzed finałowymi zawodami na torze w Lublinie emocje rosły także ze względu na aurę. Planowane na godzinę 19 zawody były zagrożone, bo w naszym mieście padał deszcz. Na szczęście opady ustały i zawody rozpoczęły się z około 30 minutowym opóźnieniem.

Wśród faworytów do zwycięstwa wymieniali byli żużlowcy Motoru Lublin. Wiktor Przyjemski i Bartosz Bańbor zaczęli znakomicie, bo w czwartej gonitwie zajęli pierwsze i drugie miejsce. Do tego Bańbor był tak szybki, że pobił rekord toru. Nie cieszył się z niego jednak długo bo

niebawem minimalnie pobił go Kacper Mania z Fogo Unii Leszno, a więc najgroźniejszego rywala lublinian do wygranej.

W kolejnych gonitwach drużyny z Lublina i Leszna toczyły zacięty bój o pierwsze miejsce. Kluczowy dla losów rywalizacji okazał się bieg 17. Emocje wisiły w powietrzu i najpierw zawiodła taśma startowa, która podniosła się nierówno. Natomiast w powtórcie nerwów na wodzy nie utrzymał Mencil i wjechał w taśmę co skutkowało jego wykluczeniem. Jadąc samotnie przeciwko dwóm żużlowcom Motoru Mania pokazał charakter jadąc

przed Bańborem i naciskał na Przyjemskiego. Junior Motoru bronił się przed atakami rywala i w pewnym momencie zajeżdżał przeciwnikowi drogę, zepchnął go na bandę, a potem spowodował jego upadek. Decyzja sędziów była tylko jedna – czerwona kartka dla Przyjemskiego i wygrana dla Mani, któremu na szczęście nic poważnego się nie stało.

Powyższa sytuacja sprawiła, że ekipa z Leszna była już bardzo bliska zwycięstwa. I jak się okazało nie wypuściła tej szansy z rąk. Finalnie Fogo Unia zdobyła 26 punktów i o dwa „oczka” wyprzedziła Motor Lublin.

MŁODZIEŻOWYCH MISTRZOSTW POLSKI PAR KLUBOWYCH

1. Fogo Unia Leszno (26 pkt): 5. Antoni Mencil 9+3 (2*,2*,3,2*,t,0) ● 6. Kacper Mania 17+1 (3,3,2*,3,3,3) ● **2. Motor Lublin (24 pkt):** 13. Wiktor Przyjemski 10+2 (2*,3,3,2*,w,w) ● 14. Bartosz Bańbor 14+2 (3,2*,2*,3,2,2) ● 21. Bartosz Jaworski nie startował ● **3. Ostrovia Ostrów 17 pkt):** 11. Paweł Sitek 7 (2,0,1,d,3,1) ● 12. Filip Seniuk 10+1 (1,1,2,1,2*,3) ● 20. Nikodem Łuczak nie startował ● **4. Abramczyk Polonia Bydgoszcz (15 pkt):** 9. Maksymilian Pawełczak 11+2 (3,3,1,2,1*,1) ● 10. Kacper Andrzejewski 4 (d,0,d,-,2,2) ● 19. Bartosz Nowak 0 (w) ● **5. Gezet Stal Gorzów (14 pkt):** 3. Oskar Paluch 12 (2,1,3,3,d,3) ● 4. Mikołaj Krok 0 (0,d,-,-,-,-) ● 16. Igor Kordun 2 (0,w,1,1) ● **6. Orlen Cellfast Wilki Krosno (14 pkt):** 1. Piotr Świercz - 1 (1,d,-,-,-,ns) ● 2. Szymon Bańdur - 13 (3,1,1,3,3,2) ● 15. Jakub Wieszcza 0 (d,d,0) ● **7. Texom Stal Rzeszów (14 pkt):** 7. Franciszek Majewski - 7+2 (1,1*,1*,1,3,u,-) ● 8. Wiktor Rafalski 7 (0,2,2,w,1,2) ● 18. Adrian Przybyło nie startował.

BIEG PO BIEGU

1. Bańdur, Paluch, Świercz, Krok ● 2. Mania, Mencil, Majewski, Rafalski ● 3. Pawełczak, Sitek, Seniuk, Andrzejewski (d) ● 4. Bańbor, Przyjemski, Bańdur, Świercz (d) ● 5. Mania, Mencil, Paluch, Krok (d) ● 6. Pawełczak, Rafalski, Majewski, Andrzejewski ● 7. Przyjemski, Bańbor, Seniuk, Sitek ● 8. Mencil, Mania, Bańdur, Wieszcza (d) ● 9. Paluch, Rafalski, Majewski, Kordun ● 10. Przyjemski, Bańbor, Pawełczak, Andrzejewski (d) ● 11. Bańdur, Seniuk, Sitek, Wieszcza (d) ● 12. Paluch, Pawełczak, Kordun (w), Nowak (w) ● 13. Mania, Mencil, Seniuk, Sitek (d) ● 14. Bańbor, Przyjemski, Majewski, Rafalski (w) ● 15. Bańdur, Andrzejewski, Pawełczak, Wieszcza ● 16. Sitek, Seniuk, Kordun, Paluch (d) ● 17. Mania, Bańbor, Mencil (t), Przyjemski (w) ● 18. Majewski, Bańdur, Rafalski ● 19. Paluch, Bańbor, Kordun, Przyjemski (w) ● 20. Mania, Andrzejewski, Pawełczak, Mencil ● 21. Seniuk, Rafalski, Sitek, Majewski.

(BS)

Zagrają w większym składzie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Nowy sezon rozpocznie się 16 sierpnia. W lidze wystartuje 17 zespołów

Ta nietypowa liczba to efekt dołączenia do grona uczestników lubelskiej klasy okręgowej Wisły Puław. Przypomnijmy, że ta drużyna w poprzednim sezonie występowała w II lidze. Zakończyła rozgrywki na miejscu spadkowym, ale klub postanowił nie przystępować do zmagania w III lidze. Zamiast tego zgłosił się do lubelskiej klasy okręgowej, a Lubelski Związek Piłki Nożnej pozytywnie odniósł się do tego pomysłu. – Decyzja została podjęta ze względu na wyjątkowe okoliczności związane ze spadkiem klubu Wisła Puławy z II ligi oraz przyznaniem temu klubowi licencji na udział w rozgrywkach Klasy Okręgowej. Komisja, mając na uwadze trudną sytuację organizacyjną i sportową klubu oraz kierując się zasadą solidarności i wsparcia środowiska piłkarskiego regionu, uznała za zasadne rozszerzenie liczby drużyn. Celem decyzji jest umożliwienie udziału Wisły Puław w rozgrywkach, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi i płynności organizacyjnej klasy rozgrywkowej – czytamy w komunikacie Komisji Do Spraw Nagłych Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Puławianie w pierwszej kolejce zaliczą regulaminową pauzę. Inne ekipy będą już grać na całego. Interesująco będzie na pewno w Kocku, gdzie mające czwartoligowe aspiracje Polesie podejmie spadkowicza z wyższej ligi, Opolana Opole Lubelskie. Inny klub celujący w awans, POM Iskra Piotrowice, zagra z Sygnałem Lublin, który również marzy o błyskawicznym powrocie do wyższej ligi. Z trzech beniaminków, dwóch w pierwszej kolejce wystąpi w roli gospodarza. Piaskovia Piaszki zagra prestiżowy mecz z rezerwami Górnika Łęczna. Powiślak Końskowola natomiast zmierzy się z innym beniaminek, rezerwami Stali Kraśnik.

Runda jesienna lubelskiej klasy okręgowej zakończy się 15 listopada.

(KK)

Polki zrealizowały swój cel

PIŁKA NOŻNA KOBIET Reprezentacja Polski po raz pierwszy wygrała w mistrzostwach Europy. W pokonanym polu pozostały Dunki

Kamil Kozioł

Chociaż był to tylko mecz o honor, to sobotni wieczór przejdzie do historii polskiej piłki nożnej. Biało-Czerwone po wcześniejszych porażkach z Niemkami i Szwedkami nie miały już szans na wyjście z grupy. Na to jednak liczyło naprawdę niewiele, bo nasz zespół to prawdziwy Kopciuszek na balu wypełnionym znakomitościami. Jednak pojedynczych sukcesów w postaci chociażby punktu czy bramki od naszych zawodniczek można było już wymagać.

Te dwa cele udało się zrealizować w ostatnim występie w fazie grupowej, kiedy przeciwnikiem była wyżej notowana, chociaż nie tak mocna jak Niemcy czy Szwecja, reprezentacja Danii. Podopieczne Niny Patalon świetnie rozpoczęły mecz i już w 13 minucie objęły prowadzenie. Historyczny gol był wynikiem akcji Natalii Padilly-Bidas, Eweliny Kamczyk i Ewy Pajor. Ta pierwsza ją rozpoczęła, druga dośrodkowała, a Pajor szczęśliwie wycofała do Padilly-Bidas, która pokonała Maję Bay Ostergaard. W 20 minucie swój moment chwali miała Pajor. Zawodniczka FC Barcelony otrzymała ide-



Paulina Tomasiak (nr 21) ma za sobą niezły turniej
FOT. PAP/ERA

alną piłkę od Padilly-Bidas i strzałem głową podwyższyła prowadzenie Biało-Czerwonych.

Mecz w Lucernie był pod kontrolą naszych piłkarek do 59 minucie, kiedy fatalny błąd popełniła Kinga Szemik. Polska bramkarka źle interweniowała przy uderzeniu Janni Thomsen. Na szczęście nasz zespół zdołał odpowiedzieć na to trafienie w pięknym stylu, bo w 76 minucie do siatki trafiła Martyna Wiankowska. Gol był cudnej urody, bo Polka wpakowała piłkę do siatki uderzeniem

od poprzeczki. Wynik ustaliła natomiast w 83 minucie Signa Bruun. Na wyrównanie Dunek już nie było stać i w ten sposób to one zakończyły szwajcarskie Euro na ostatniej pozycji w grupie.

Warto wspomnieć jeszcze o Paulinie Tomasiak, jedynej przedstawicielce GKS Górnik Łęczna w mistrzostwach Europy. Ona po raz kolejny rozpoczęła mecz w podstawowej jedenastce. Po niezłym występie z Niemkami, słabym ze Szwedkami, znowu zagrała dobrze. Początkowo zbyt szybko pozbywała się

piłki, ale później popisała się kilkoma nieszablonywymi zagraniem. Najlepsze miało miejsce w 30 minucie, kiedy idealnie dograła do Padilly-Bidas, ale ta nie zdołała skierować piłki do bramki. W 57 minucie została zmieniona, kiedy zastąpiła ją Milena Kosz. – Każdy mecz w tym turnieju czegoś nas nauczył. Bardzo chcieliśmy strzelić gola, to były nasze oczekiwania, a trzy zdobyte bramki to bardzo pozytywna historia. Cały zespół był świetnie przygotowany, zawodniczki ciężko pracowały po dwóch

pierwszych spotkaniach. Na pewno byliśmy obciążeni złością po porażkach, ale zareagowaliśmy bardzo dobrze. To może być początek czegoś nowego. Zrobiliśmy już pewien progres. Przed nami kwalifikacje do mistrzostw świata, będziemy robić wszystko, by się rozwijać, a zwycięstwo z Danią może być dobrym prognostykiem. Dla mnie praca z tym zespołem jest ogromnym wyróżnieniem i nobilitacją. Były w tym meczu na pewno trudniejsze momenty, ale ja nigdy nie tracę wiary. Moją rolą jest także przekazywać zawodniczkom takie nastawienie, nie może być inaczej. Czasami jest tak, że wypracowane wcześniej szczęście uśmiechnie się w kluczowym momencie, więc byłam spokojna. Dobrze zabezpieczyliśmy dziś strefy słabiej funkcjonujące w poprzednich meczach, na co Dunki chyba nie były przygotowane. Zrealizowaliśmy swój plan tak, jak tego chcieliśmy. Bardzo dziękuję całej drużynie, sztabowi szkoleniowemu i wszystkim kibicom za ten turniej – powiedziała na oficjalnej konferencji prasowej Nina Patalon, selekcjonerka reprezentacji Polski.

Hit na początku, beniaminek zagra u siebie

IV LIGA PIŁKI NOŻNEJ Nowy sezon rozpocznie się dziewiątego sierpnia. Hitem pierwszej kolejki będzie pojedynek Tomasovia Tomaszków Lubelski z Lublinianką

Tomasovia Tomaszków Lubelski poprzedni sezon zakończyła na trzeciej pozycji. Wprawdzie do Lublinianki, która była o lokatę wyżej, straciła aż osiem punktów, to jednak może uznać minione rozgrywki za udane. W kolejnych zapewne będzie chciała wykonać jeszcze jeden krok do przodu i powalczyć o awans do III ligi, o którym marzą oddani fani futbolu w Tomaszkowie Lubelskim. Blisko realizacji swoich marzeń była za to Lublinianka, która po wywalczeniu drugiego miejsca w IV lidze grała w barażach o awans do wyższej ligi. Niestety, spotkanie przyszło już na pierwszej przeszkodzie, jaką był Naprzód Jędrzejów. – Spodziewaliśmy się więcej po Naprzodzie. Rywale byli po prostu skuteczniejsi. Kto strzelił, ten wygrał. Tak się stało, że to nie my. Znacze moje ambicje. Poukładamy to na nowo, żeby zbudować silny zespół na przyszły sezon i awansować z pierwszego miejsca – powiedział na klubowym Facebooku

Daniel Koczon, trener Lublinianki.

Ciekawie na pewno będzie także w Lublinie, gdzie na rywalizację z rezerwami Motoru przyjedzie Lewart Lubartów. Lubartowanie w poprzednim sezonie występowali w rozgrywkach III ligi, ale nie zdołali się utrzymać na tym poziomie rozgrywkowym. W nadchodzących rozgrywkach poprowadzi ich nowy trener, Kamil Witkowski. – Widzę w Lubartowie ogromny potencjał. Mamy świetną infrastrukturę i zaangażowanych ludzi, zarówno w klubie, jak i w mieście oraz bardzo zdolną młodzież w akademii i wartościowych zawodników w pierwszej drużynie. Naszym celem na nadchodzący sezon jest przede wszystkim odbudowa, zarówno pod względem organizacyjnym, finansowym jak i sportowym. Chcemy dawać szanse naszym młodym zawodnikom z klubu i akademii, ale nie zapominając przy tym, że piłka nożna to rywalizacja. Dlatego niezależnie od wszystkiego – naszym

naturalnym celem będzie wygrywanie meczów – powiedział Kamil Witkowski, trener Lewartu cytowany przez klubowe media społecznościowe.

Z grona beniaminków w pierwszej kolejce ich kibice będą mieli okazję pojawić się na stadionach w Milejowie, Rykach i Łukowie. Do Tura Milejów przyjedzie Granit Bychawa, który długo nie był pewny pozostania w IV lidze. Ruch Ryki, który okazał się najlepszy w barażach, zagrają w ciekawym spotkaniu Ładę 1945 Biłgoraj. Najtrudniejsze zadanie będą miały Orleńscy Łuków, które podejmą renomowany Hetman Zamość. Inni beniaminkowie, Bug Hanna i Tanem Majdan Stary, na mecze w roli gospodarza poczekają do drugiej kolejki. Wówczas Bug podejmie Orleńskich Radzyń Podlaski, a Tanew zagra z rezerwami lubelskiego Motoru.

Runda jesienna zakończy się 15-16 listopada. W terminarzu nie ma ani jednej kolejki rozgrywanej w środku tygodnia.

KAMIL KOZIOŁ



Podopieczni Sebastiana Kozdrója z MKS Ruch Ryki w pierwszej kolejce podejmą Ładę 1945 Biłgoraj

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Czas analiz i wyciągania wniosków

BETCLIC III LIGA Drużyny z naszego regionu przygotowują się do nowego sezonu i pozyskują nowych zawodników

Jednym z meczów kontrolnych, jaki odbył się w miniony weekend było starcie Avii Świdnik ze Stalą Kraśnik. Już w piątej minucie przyjezdni groźnie strzelali, na szczęście dla gospodarzy na posterunku był bramkarz Avii Igor Bartnik. Świdniczanie odpowiedzieli uderzeniem Andrija Remeniuka nad bramką, a w 14 minucie objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu Dave'a Assuncao piłka trafiła na głowę Dominika Pisarka, który nie miał żadnych problemów z umieszczeniem jej w siatce. W 21 minucie beniaminek wyrównał po strzale Mateusza Jędrasika.

W dalszej części spotkania obie drużyny miały swoje okazje do strzelenia kolejnych goli. Pierwsi do siatki w 29 minucie ponownie trafili gospodarze. Precyzyjne podanie powracającego do Avii Mateusza Jarzynki wykorzystał Dominik Pisarek. Nie bez winy był tutaj bramkarz Stali Tadeusz Grabowski. Siedem minut później kraśniczanie cieszyli się z wyrównania. Tym razem pięknym strzałem zza pola karnego popisał się Ernest Skrzyński. Warto dodać, że obaj zdobywcy bramek dla beniaminka Betclia III Ligi pod koniec minionego tygodnia przedłużyli swoje kontrakty. Nowe umowy ze Stalą zostały zawarte na dwa lata.



W meczu kontrolnym Avia Świdnik pokonała Stal Kraśnik 4:2

FOT. AVIA ŚWIDNIK

W drugiej odsłonie świdniczanie mieli okazje do podwyższenia rezultatu. Na listę strzelców mogli wpisać się Arkadiusz Maj, Paweł Uliczny, Wojciech Kalinowski. Losy meczu rozstrzygnęły się w końcówce. W 78 minucie Avia przeprowadziła kontratak zakończony golem. Piłkę w kierunku Marcina Pigieła prostopadłym podaniem zagrał Arkadiusz Maj, a ten minął bramkarza Stali i wpakował piłkę do bramki. W 81 minucie wynik spotkania na 4:2 ustalił Maj.

– Zagraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę. Popelniliśmy jednak dwa błędy, po których straciliśmy bramki. Jesteśmy na etapie pozna-

wania się. W drużynie jest połowa nowych zawodników. Kolejny sparing pokaże nam co jeszcze mamy do poprawy – powiedział po końcowym gwizdku Dominik Pisarek.

Meczem kontrolnym ze Stalą Kraśnik drużyna Avii zakończyła drugi tydzień przygotowań do nowego sezonu. – Tydzień był bardzo intensywny. Koncentrowaliśmy się na budowaniu gry pod presją przeciwnika przeciwko drużynom. Jeśli chodzi o bronienie, koncentrowaliśmy się na obronie niskiej z przejściem do obrony pola karnego. Przed sparingiem zawodnicy wypełniali ankiety, w których dali subiektywne informacje, że do meczu ze Stalą przystę-

powali ze zmęczeniem. Dlatego cieszy mnie zwycięstwo. Jest też jeszcze co poprawiać, chociażby w kontekście dwóch straconych bramek, które były wynikiem błędów indywidualnych. Musimy się tego wystrzegać. W lidze takie błędy będą kosztować nas utratę trzech bądź jednego punktu. Z meczu jestem względnie zadowolony. Kontrolowaliśmy spotkanie, przeważaliśmy nad przeciwnikiem. W większej części byliśmy w posiadaniu piłki, stworzyliśmy więcej sytuacji. Obraz popsuły dwie stracone bramki. Chcemy wygrywać na zero z tyłu. Przed nami jeszcze dwa tygodnie. Zawodnicy są świadomi błę-

dów, po analizach wyciągają wnioski – powiedział szkoleniowiec świdniczan Wojciech Szacoń.

Avia Świdnik – Stal Kraśnik 4:2 (2:2)

Bramki: Pisarek (dwie), Pigiel, Maj – Jędrasik, Skrzyński.

Avia: Bartnik - Zbozień, Jarzynka, Rozmus, Dave, Wójcik, Zawadzki, Remeniuk, Zuber, Małecki, Pisarek. **II połowa:** zawodnik testowany – Dobrzyński, Kamiński, Orzechowski, Kalinowski, Popiołek, Uliczny, Pigiel, Marek, zawodnik testowany, Maj.

Grę kontrolną rozegrali w sobotnie przedpołudnie piłkarze Chełmianki i Podlasia Biała Podlaska. W pierwszej połowie od początku w ekipie gospodarzy wystąpili podstawowi piłkarze. Miejscowi mieli swoje okazje, z których wykorzystali tylko jedną. Podobnie było w przypadku gości z Białej Podlaskiej.

W drugiej odsłonie szkoleniowiec Chełmianki Ireneusz Pietrzykowski wprowadził zmienników i graczy testowanych. Jeden z nich strzelił gola przechylając szalę zwycięstwa. **(GROM)**

Chełmianka Chełm – Podlasie Biała Podlaska 2:1 (1:1)

Bramki: Tomczyk, zawodnik testowany – Grochowski.

Chełmianka: Wilk – Adamski, Sarnowski, Czerech, Cichocki, Mydlarz, zawodnik testowany, Konojaki, Korbecki, Tomczyk. **Grali również:** Grzywa-czewski, Wiatrak, Cichocki, Kobiółka, Mro-

czek, Kiebzak, Karbownik oraz zawodnicy testowani.

Podlasie: zawodnik testowany – Dm-truk, Bobowski, zawodnik testowany, Maluga, Nojszewski, Kopytov, Jakóbczyk, Horzhui, Grochowski, zawodnik testowa-ny. **Grali również:** Jeż, Mikołajewski, Oremczuk, Manamela, Andrzejuk, Twa-rowski, Mazurek, Kosieradzki, Żakiewicz i dwóch zawodników testowanych.

Świdniczanka Świdnik - Wilga Garwolin 2:4

Bramki dla Świdniczanki: za-wodnicy testowani.

PODPISUJĄ KONTRAKTY

Zawodnik RPA w Podlasiu Rakhidi Manamela został nowym graczem Podlasia Biała-Podlaska. Piłkarz ma 24 lata, pochodzi z RPA, występuje jako defensywny pomocnik. W Polsce grał w Borowiaku Czersk i Głogovii Głogów Małopolski. Ostatnio występował w Sokole Sieniawa, na poziomie IV ligi. W spotkaniu kontrolnym z Chełmianką pokazał się z dobrej strony. Zdążył już zdobyć ksywkę „Kante”. Trener Maciej Oleksiuk i kibice liczą na tego piłkarza.

Z Chełmianki do Kraśnika

20-letni Marcel Złomańczuk został zawodnikiem Stali Kraśnik. Przygodę z piłką zaczynał w Widoku Lublin, następnie grał w Motorze Lublin. Ostatnio reprezentował barwy Chełmianki. Pomocnik wystąpił w 10 meczach chełmskiego zespołu, w których zdobył dwie bramki.

Zbrojenia w Zamościu

PIŁKARSKA IV LIGA Springowe granie rozpoczęło się na całego. Po tym weekendzie zadowoleni mogą być kibice Hetmana Zamość

Zamościanie miniony sezon zakończyli na szóstej pozycji. Teraz ich aspiracje sięgają nieco wyżej, co potwierdza ofensywa transferowa. Dwa ostatnie nabytki to Mikołaj Kosior i Michał Kot. Kosior to 21-letni wychowanek LKS Skrobów. Później grał w Motorze Lublin, Wiśle Puławy czy Świdniczance Świdnik. W tym ostatnim klubie występował w poprzednim sezonie i był podstawowym graczem trzecioligowca. Zdobył nawet bramkę w prestiżowym starciu z Chełmianką. – Podoba mi się obecna organizacja w klubie oraz stawiane przed nim cele, dlatego zdecydowałem się dołączyć do Hetmana – powiedział klubowym mediom społecznościowym.

Michał Kot to 22-letni gol- kiper, który ma wzmocnić



Hetman Zamość wzmocnia się przed kolejnym sezonem

FOT. KAMIL GAC

konkurencję między słupkami bramki Hetmana. Kot pochodzi z Łukowa, a w swojej karierze grał chociażby w ŁKS Łódź, Świcie Nowy Dwór Mazowiecki czy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

W Łodzi zaliczył nawet jeden występ w I lidze. Miało to miejsce w 2021 r., a ŁKS uległ wówczas 0:3 Odrze Opole. W KSZO gdzie grał ostatnio był ważną postacią trzecioligowej drużyny. – Cieszę się,

że dołączam do klubu, który posiada długoletnią historię i ambicje na dalszy rozwój. Mam nadzieję, że w nadchodzącym sezonie swoją postawą pomogę drużynie w osiągnięciu jak najlepszego wyniku sportowego – powiedział klubowym mediom społecznościowym Michał Kot.

Hetman wzmocniony nowymi graczami ograł 2:0 w pierwszym sparingu Start Krasnystaw. Bramki zdobyli Krystian Bryk i Dawid Dobromilski.

Bardzo wymagającego przeciwnika w meczu towarzyskim miała Tomasovia Tomaszów Lubelski. Czołowy czwartoligowiec zmierzył się na wyjeździe z grającą poziom wyżej Siarką Tarnobrzeg. Różnicę na boisku było dość wyraźnie widać, bo Tomasovia przegrała 1:3. Honorowe trafienie zaliczył Den-

nis Oliveira Heijmann, który jest przymierzany do klubu z Tomaszowa Lubelskiego. Holender ostatnie miesiące spędził w MKS Bieszczady Ustrzyki Dolne.

Orlęta Radzyń Podlaski rywalizowały z Mazovią Miński Mazowiecki. Przedstawiciel mazowieckiej IV ligi wygrał 3:1, a honorowe trafienie dla Orląt zaliczył Karol Rycaj.

Z kolei beniaminek IV ligi Bug Hanna grał z innym debiutantem, Tanwią Majdan Stary. Bug wygrał 4:1, a bohaterem był Rodriguez Jairo, który zdobył dwie bramki. Oprócz niego do siatki trafili jeszcze Kacper Mileszczyk i Dawid Borcon. – Tym sparingiem zakończyliśmy pierwszy mikrocykl przygotowań do ligi. Na treningach moi podopieczni pracują naprawdę solidnie i można być na ten moment zadowolonym. Jak

to w przerwie między sezonami bywa, tak i u nas pojawia się kilka nowych twarzy, przyglądamy się im uważnie, myślę że za tydzień będziemy już podejmować pierwsze decyzje personalne. Co do samego sparingu, to przede wszystkim interesowała mnie praca, którą mamy wykonać na boisku. Organizacja gry, komunikacja oraz przyswajanie i wypracowanie zachowań boiskowych, które chce widzieć u zawodników w lidze – to były najważniejsze cele. Wyglądało to dzisiaj obiecująco, sama intensywność sparingu też była zadowalająca. Pracujemy dalej, bo wiemy, że jeszcze długa droga do tego, aby zbudować odpowiednią formę na start rozgrywek – powiedział klubowym mediom społecznościowym Bartosz Bodys, opiekun Bugu Hanna.

KAMIL KOZIOL

Górnik bez wygranej w przedsezonowych sparingach

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna bez Przemysława Banaszaka, który ma niebawem zmienić barwy klubowe, w piątek zmierzył się w Siedlcach z Hapoel Tel Awiw. Dla łącznian był to ostatni sprawdzian przed startem ligi i zakończył się ich porażką 1:3

BARTOSZ SURMAN

W piątkowym meczu w barwach Górnika zabrakło Przemysława Banaszaka, o którym media w ostatnich dniach rozpiswały się na temat zmiany klubu. Najpierw donoszono, że napastnik przeniesie się do występującego w Betcllic I Lidze Śląska Wrocław, ale później do głosu doszła Bruk-Bet Termalika Nieciecza.

Wedle naszych informacji 29-letni napastnik udał się do Niecieczy na testy medyczne. Jeśli wypadną one pozytywnie beniaminek PKO BP Ekstraklasy ma zapłacić łącznianom około 250 tysięcy złotych, bo piłkarz ma ważną umowę z zielono-czarnymi, a właśnie taka kwota wpisana ma być w klauzulę odstępnego.

Dla łącznian starcie z ekipą z Izraela było ostatnią szansą na odniesienie zwycięstwa



Górnik Łęczna w piątek okazał się słabszy od Hapoelu Tel Awiw KACPER PACOCHA / GÓRNIK ŁĘCZNA

w czasie okresu przygotowawczego. Mecz zaczął się dla zielono-czarnych źle, bo już w piątej minucie Bra-

nislava Pindrocha pokonał Mor Buskila. Natomiast w 33. minucie drugiego gola dla Hapoelu strzelił Ari Cohen.

W drugiej połowie gole padły dopiero w ostatnich minutach. W 79. minucie Ran Binyamin trafił na 3:0, a

w samej końcówce gola honorowego dla łącznian strzelił zawodnik testowany.

– Nadal jesteśmy w procesie przygotowań do pierwszego meczu ligowego. Przeciwno Hapoelowi większy nacisk kładliśmy na stosowanie wysokiego pressingu i dążenia do odbioru piłki jak najdalej od naszej bramki. Z kilku aspektów jestem zadowolony, ale zdaję sobie sprawę w jakim jesteśmy miejscu. Z drużyny odeszło sporo zawodników więc zmian jest sporo. W każdej formacji mamy nowych piłkarzy i ta drużyna musi nabrać kształtu na nowo. W kadrze jest dużo młodych piłkarzy z potencjałem, ale nie możemy zapominać o zawodnikach doświadczonych, od których

młodzi mogą się wiele nauczyć – skomentował ostatni mecz kontrolny Górnika jego trener Maciej Stolarczyk.

Piątkowym meczem zielono-czarni zakończyli serię gier sparingowych. W pięciu spotkaniach nie udało im się wygrać ani razu. Poza porażką z Hapoel Tel Awiw Górnik przegrał 0:1 z Piastem Gliwice, 1:3 z Hapoel Beer Szewa, 0:2 z Jagiellonią Białystok i 1:5 z Legią Warszawa.

19 lipca o godzinie 19.30 podopieczni trenera Stolarczyka w pierwszej kolejce Betcllic I Ligi zagrają na swoim stadionie z Polonią Bytom.

Górnik Łęczna – Hapoel Tel Awiw 1:3 (0:2)

Bramki: zawodnik testowany (89) – Buskila (5), Cohen (33), Binyamin (79).

Górniki: Pindroch – Bednarczyk (46 Krawczyk), Broda (72 Kruk), Osipiuk (46 Abbott), Szczytniewski (66 Ogaga), Traore (64 Litwa), Kryeziu (72 Ahmedov), Tkacz (72 Kroczek), Malamis (79 zaw. testowany), Janaszek (64 Osipiuk), Spal (46 zaw. testowany).

Walijczyk w Górniku

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna ma nowego obrońcę. W sobotę oficjalnie jako zawodnik zielono-czarnych zaprezentowany został George Abbott

Urodzony w Londynie Abbott jest wychowankiem akademii angielskiego Watfordu, gdzie występował w drużynach młodzieżowych U18 i U21, a także w kilku klubach niższych lig w Wielkiej Brytanii. – 20-letni środkowy obrońca podpisał z klubem kontrakt ważny do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok – poinformowali działacze Górnika. – Jestem szczęśliwy, że tu trafiłem. Do zobaczenia na stadionie – powiedział nowy nabytek na przywitaniu się z kibicami za pośrednictwem klubowego facebooka.

Abbott to piąty piłkarz jaki w latem trafił do Górnika. Wcześniej łącznianie pozyskali Dawida Krocza z Chelmskimi Chelms, Dawida Tkacza (ostatnio Stal Mielec), Oskara Osipiuka z Wigier Suwałki i Kamila Kruka (ostatnio Motor Lublin).

Czy ktoś jeszcze może trafić do drużyny Macieja Stolarczyka przed startem rozgrywek? Górnik lada dzień straci zapewne Przemysława Banaszaka, którego z Łęcznej planuje wykupić beniaminek PKO BP Ekstraklasy – Bruk Bet Termalika Nieciecza. Wobec tego klub rozgląda się za nowym napastnikiem, a wedle medialnych doniesień blisko porozumienia z Górnikiem ma być doskonale znany w Łęcznej Bartosz Śpiączka.

Górnik, który w letnim okresie przygotowawczym poniósł pięć porażek w grach kontrolnych pierwszy mecz sezonu 2025/2026 rozegra w sobotę 19 lipca. Wówczas do Łęcznej przyjedzie beniaminek Betcllic I Ligi Polonia Bytom.

Świątek Królową Wimbledonu

TENIS Iga Świątek mistrzynią Wimbledonu po raz pierwszy w karierze! W finale turnieju wielkoszlemowego rozstawiona z numerem ósmym Polka nie dała najmniejszych szans Amerykance Amandzie Anasimovej

BARTOSZ SURMAN

W półfinale nasza rodaczka bez żadnych kłopotów pokonała w dwóch setach Belinę Bencić. Jej sobotnia rywalka w drugim półfinale sprawiła nie lada sensację pokonując po zaciętym, trzysetowym boju najlepszą obecnie raketę świata w damskim tenisie – Arynę Sabalenkę.

Kibice, którzy liczyli na zacięte i długie spotkanie szybko przekonali się, że spotkanie będzie bardzo jednostronne. W pierwszym secie Amerykanka nie była w stanie dotrzymać kroku Świątek, która była niemal bezbłędna i po 25 minutach prowadziła 1:0 w setach.

Kolejna partia miała bardzo podobny przebieg. Nasza rodaczka zachowała należytą koncentrację i nadal grała znakomicie. Anasimova z każdym kolejnym przegranym gemem stawała się coraz bardziej nerwowa i popełniała błędy. Efekt?



Iga Świątek po raz pierwszy w karierze została mistrzynią Wimbledonu PAP/EPA

Po 53 minutach gry Polka prowadziła już 5:0 i od zwycięstwa w prestiżowym turnieju dzielił ją już tylko jeden wygrany gem, a do tego miała serwis po swojej stronie.

Świątek szóstego gema zaczęła od błędu serwisowego i przegranego punktu, ale błyskawicznie wyrównała. W kolej-

nej akcji nasza rodaczka miała nieco szczęścia, bo Anasimova zagrała fatalnie w aut. Chwilę później Świątek zaserwowała asa i miała pierwszą piłkę mistrzowską. Nie wykorzystała jej, ale za drugim razem po długiej wymianie zakończyła spotkanie i mogła fetować wraz z kibicami swój wielki sukces.

– Gratulacje dla Igi i jej teamu, bo wygrana w takim turnieju to coś wyjątkowego. Dziękuję kibicom za wsparcie i kapitalną atmosferę podczas turnieju – powiedziała po spotkaniu Anasimova ze łzami w oczach.

– Gratulacje dla Amandy za wspaniały turniej. Dla mnie wygrana tutaj jest spełnieniem marzeń. Nigdy nie spodziewałam się, że zwyciężę tutaj. Dziękuję mojemu trenerowi i całemu teamowi. Dziękuję też mojej rodzinie, zwłaszcza tacie, bez którego by mnie tu nie było. Co do turnieju – świetnie się w tym roku tutaj czułam i dziękuję wam kibicom za przychodzenie na mecze. To niesamowite, będę delektować się tym momentem i do zobaczenia w przyszłym roku – powiedziała po zakończeniu meczu mistrzyni Wimbledonu 2025.

Dla Świątek wygrana w tegorocznym Wimbledonie była szóstą wygraną w turniejach Wielkiego Szlema, a trzeci na różnej nawierzchni.

W OPINII TRENERA

Mateusz Stolarski, trener Motoru

– To był dla nas wartościowy sparing, bo przeciwnik postawił nam wysokie warunki. Cieszę się, że obyło się bez większych urazów. Strzeliliśmy dwie bramki, mieliśmy wiele sytuacji. Myślę, że powinniśmy się pokusić o większą zdobycz. Straciliśmy też dwa gole, które wynikły po stałych fragmentach gry. Na pewno mogliśmy się lepiej zachować w pierwszej sytuacji i zablokować strzał. Drugi stracony gol to już indywidualność Ibanu Salvadora i ładny gol z rzutu wolnego tego zawodnika. Widziałem w tym sparingu rzeczy, nad którymi pracowaliśmy w ostatnim okresie i wierzę, że ich weryfikacja w pozytywny nastąpi w lidze.

– Jesteśmy zadowoleni z obozu. Mieliśmy świetne warunki i opiekowali się nami wspaniali ludzie. Każdy był dla nas bardzo życzliwy i pomagał drużynie, by dobrze czuła się w Sochocinie. W trakcie tych 10 dni pracowaliśmy też nad zbudowaniem relacji w drużynie w postaci „Motorowego charakteru”, który w najbliższych pięciu miesiącach będzie nas nioś. Przed nami długa runda, która kończy się dopiero w grudniu. Będziemy więc potrzebowali wzajemnego wsparcia w różnych momentach. Czeka nas maraton wlotów i upadków, pięknych i cięższych chwil. Mam nadzieję, że wyjdziemy z tej batalii zwycięsko. – Warto doceniać miejsca do obozów w Polsce. Mieliśmy do dyspozycji świetne boisko, bardzo dobre warunki do odnowy biologicznej i miejsce do prowadzenia odpraw i analiz. Nie możemy się doczekać pierwszego spotkania. Zaczynamy sezon u siebie w domu i mam nadzieję, że przy komplecie publiczności. Będziemy chcieli wspólnymi siłami wystać sygnał w Polskę, że warto oglądać Motor i przychodzić na jego mecze. Bardzo liczę na naszych fanów i ich wsparcie. (BS)

Remis Motoru na zakończenie obozu

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Motor Lublin zakończył zgrupowanie w Sochocinie piątkowym sparingiem z Wisłą Płock. Lublinianie zremisowali z „Nafciarzami” 2:2, a za tydzień czeka ich pierwszy w nowym sezonie mecz o punkty z Arką Gdynia

BARTOSZ SURMAN

Piątek był ostatnim dniem zgrupowania żółto-biało-niebieskich w Sochocinie. Na jego zakończenie podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zagraли z Wisłą Płock, która w poprzednim sezonie rywalizowała w Betclie I Lidze.

Szkoleniowcy obu ekip ustalili, że mecz kontrolny odbędzie się w wymiarze 4x30 minut i już na samym początku spotkania było bardzo ciekawie. Już po upływie kwadransu gry do siatki Wisły trafił Mathieu Scalet pokonując Rafała Leszczyńskiego. Lublinianie nie cieszyli się długo z prowadzenia, bo już minutę później rywale wyrównali. Łukasz Sekulski wycofał piłkę do Dominika Kuna, a ten uderzył nie do obrony z około 16 metrów.

Na kolejne gole przyszło już nieco poczekać. W 49 minucie Wisła miała rzut wolny około 25 metrów od bramki Motoru. Do piłki podszedł Iban Salvador i pokonał Ivana Brkicia. Żółto-biało-niebiescy odpowiedzieli w 75 minucie. Wówczas Bartosz Wolski zagrał dobre podanie



W ostatnim letnim meczu kontrolnym Motor Lublin zremisował z Wisłą Płock

do Bradliego Van Hooena. Ten dostrzegł Michała Króla, który na wśli-

zgu trafił na 2:2 i spotkanie zakończyło się remisem.

Motor kończy więc okres przygotowawczy z całkiem korzystnym bilansem meczów kontrolnych. Przypomnijmy, że poza starciem z Wisłą lublinianie pokonali 3:0 Znicz Pruszków, później zremisowali 3:3 z Dinamem Bukareszt, a następnie pokonali 5:3 Lechię Gdańsk.

W kolejny weekend w ramach pierwszej kolejki sezonu 2025/2026 Motor zagra u siebie z Arką Gdynia, która podobnie jak Wisła jest beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy. Spotkanie zaplanowano na niedzielę 20 lipca o godzinie 17.30.

Motor Lublin – Wisła Płock 2:2

Bramki: Scalet (15), Król (75) – Kun (16), Salvador (49).

Motor: Brkić (61 Tratnik) – Stolarski (61 Wójcik), Najemski (75 Ede), Matthys (91 Meyer), Luberecki (61 Palacz), Łabojko (61 Samper), Wolski (91 Lewandowski), Scalet (61 Karasek), Król (75 Haxha), Simon (91 Plichta), Ndiaye (61 Van Hooen)

Wisła: Leszczyński (61 Pruszkowski; 91 Burek) – Custović (61 Hiszpański), Haglind-Sangre (91 Baranowski), Kamiński (45 Mijusković), Edmundsson (76 Misiak), Nastić (61 Kalandadze) – Jime (91 Tomczyk), Pacheco (81 Pomorski), Kun (91 Famulak) – Salvador (61 zaw. testowany; 91 Borowski), Sekulski (61 Krawczyk).

Sięgnęli po pomocnika z Portugalii

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Motor Lublin ma nowego zawodnika. Do drużyny trenera Mateusza Stolarskiego dołączył Portugalczyk Ivo Rodrigues

Rodrigues to wychowanek FC Porto, w którym przeszedł przez wszystkie grupy wiekowe, aż do debiutu w pierwszym zespole w wieku 20 lat. W trakcie pobytu w szeregach 30-krotnego mistrza Portugalii był wypożyczany do innych klubów występujących w lidze portugalskiej i nie tylko.

Nowy nabytek Motoru ma za sobą grę w Vitorii Guimaraes, FC Arouca i FC Pacos de Ferreira, a także belgijskim Royal Antwerp FC. Rozegrał tam 85 meczów, a w 2020 roku razem z drużyną sięgnął po Puchar Belgii.

W 2021 roku Rodrigues wrócił do swojej ojczyzny i podpisał kontrakt z FC Famalicão. Po półtora roku przez sezon reprezentował saudyjskie Al Khaleej, a następnie kolejny raz wrócił do portugalskiej ekstraklasy i grał w barwach FC Arouca oraz Moreirense FC.

30-latek pomocnik do tej pory rozegrał 151 meczów w Liga Portugal, 55 na jej zapleczu, a do tego dołożył 63 spotkania w belgijskiej ekstraklasie i 30 w lidze saudyjskiej. – Ivo to piłkarz z bardzo dużym doświadczeniem zebrany na najwyż-

szych szczeblach silnych lig. Jest zawodnikiem uniwersalnym. Najlepiej czuje się w środku pola, ale występował także w bocznych sektorach boiska. Dobrze radzi sobie w grze na małej przestrzeni. Liczymy, że będzie dużym wzmocnieniem naszego zespołu w nadchodzącym sezonie – powiedział Paweł Golański, dyrektor sportowy Motoru Lublin cytowany przez klubowy portal.

A co o transferze do żółto-biało-niebieskich sądzi piłkarz? – Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony tym, jak profesjonalnie wszystko w klubie wygląda. Już pierwsza rozmowa, którą przeprowadziłem z trenerem – o lidze, mieście, pracownikach klubu i jego zapleczu – wywarła na mnie bardzo dobre wrażenie. Znam cele tej drużyny i już nie mogę się doczekać pierwszego meczu w nowych barwach – powiedział Ivo Rodrigues w pierwszej rozmowie z klubowymi mediami.

Portugalczyk trafił do Lublina na zasadzie wolnego transferu. Kontrakt, którym związał się z klubem, obowiązuje do końca bieżącego sezonu i zawarto w nim również opcję przedłużenia o kolejny rok.

(BS)

Wzmocnienia z myślą o przyszłości

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Długo władze Motoru Lublin kazały czekać kibicom, ale pod koniec tego tygodnia zadziało się sporo. Najpierw ogłoszono pozyskanie doświadczonego Ivo Rodriguesa z Portugalii, a następnie pochwalono się, że nowymi zawodnikami żółto-biało-niebieskich zostali Kacper Szymanek, Paskal Meyer i Kacper Plichta

Szymanek to ofensywnie usposobiony pomocnik, który jest wychowankiem Wisły Puławy. W pierwszym zespole „Dumy Powiśla” zagrał w wieku 16 lat kiedy drużyna występowała na poziomie trzeciej ligi. W poprzedniej kampanii był bardzo ważnym zawodnikiem w talii trenera Macieja Tokarczyka. 20-latek zagrał w aż 30 spotkaniach Betclie II Ligi i zdobył w nich siedem bramek. Łącznie w Wiśle rozegrał 42 dwa spotkania.

– Kacper to młody, perspektywiczny zawodnik. W poprzednim sezonie wyróżnił się na szczeblu centralnym, strzelając siedem bramek. Jest z nami już kilka tygodni, wystąpił we wszystkich grach kontrolnych i wywarł na nas bardzo dobre wrażenie – powiedział Paweł Golański, dyrektor sportowy Motoru Lublin cytowany przez klubowy portal.

Szymanek dołącza do Motoru na zasadzie wolnego transferu i podpisał z klubem dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Kolejnym zawodnikiem, który oficjalnie wzmocnił żółto-biało-niebieskich jest Paskal Meyer. 20-latek występuje na pozycji obrońcy, a w piłkę nożną uczył się grać w Niemczech. Do 16. roku życia występował w Niendorfer TSV skąd trafił do Holstein Kiel. W zeszłym sezonie w rezerwach tej ekipy wystąpił w 30 meczach, w których strzelił cztery bramki i zanotował asystę.

– Paskal może występować zarówno na środku obrony, jak i na lewej stronie boiska. Już podczas pierwszego sparingu wywarł na nas pozytywne wrażenie. To młody zawodnik, który dysponuje bardzo dobrymi warunkami fizycznymi – powiedział Golański. – Jestem bardzo podekscytowany do-

łączeniem do Motoru. To dla mnie ważny krok w karierze. Zrobię wszystko, żeby jak najlepiej reprezentować te barwy – dodał nowy defensor ekstraklasowicza.

Meyer związał się z Motorem dwuletnim kontraktem, w którym zawarto możliwość przedłużenia o kolejne dwa lata.

Nowym zawodnikiem Motoru został też Kacper Plichta. To 18-latek napastnik, który do Lublina przenosi się ze Stali Rzeszów, której jest zresztą wychowankiem, a w zeszłym sezonie zagrał osiem meczów w Betclie I Lidze. – Kacper był na naszym radarze od dłuższego czasu. Cieszymy się, że udało się sfinalizować ten transfer. To zawodnik o bardzo dużym potencjale i świetnej motoryce – zdradził dyrektor sportowy Motoru.

Młody napastnik podpisał z Motorem dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

(BS)



OSIEDLE
— EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA
NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl